Nr. 157. Kraków, Środa 4 Kwietnia 1917. Rok XXXVI.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	36 kor. — h.	18 kor. — h.	9 kor. — h.	3 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
z dwurazową „ „	50 „ 40 „	25 „ 20 „	12 „ 60 „	4 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
W innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.** Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy poc[illegible] **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7: Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biuro dzienników: A. Buchstab ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W **Jarosławiu** J. Soszyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 36 h, za każdy następny raz 24 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. **Nadesłane** po 90 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Polska a nowa Rosya.

Kraków, 4 kwietnia.

(K. s.) Rewolucya rosyjska jest najważniejszym wypadkiem, a poniekąd także i produktem wojny. Wejście ogromnego narodu słowiańskiego na drogę nieskrępowanego i niewypaczonego postępu pozostanie zawsze faktem dodatnim, jakkolwiekby droga ta okazywała się jeszcze nieraz bardzo trudną i niebezpieczną. Fakt, że po drugiej stronie cieśniny Behringa powstaje nowa olbrzymia demokracya, że nowoczesna myśl państwowa i społeczna bierze w swe posiadanie cały niezmierny obszar między Dźwiną a Kamczatką, ten fakt musi powitać każdy demokrata, gdziekolwiek jest, pod jakiemikolwiek sztandarami walczy.

To też dzisiaj można już stwierdzić, że wrażenie, jakie rewolucya rosyjska wywarła na umysły w Europie, jest wszędzie niezmiernie silne. Wśród straszliwej wojny, która w życiu każdego społeczeństwa wytworzyła znaczne spaczenia i przesunięcia sił kierujących w stronę antydemokratyczną, taki nagły wybuch, jak rosyjski, i takiemi jak on dotąd uwieńczony rezultatami, musiał podziałać wszędzie, jak dobra nowina. Wszędzie, gdzie o tych rzeczach można mówić publicznie i poniekąd oficyalnie, odezwały się głosy sympatyi dla rosyjskiego porywu ku wolności i wyższym formom życia. I nietylko wyznawcy doktryny socyalistycznej lecz wszyscy szczerzy demokraci, wszyscy przyjaciele wolności, postępu i opartego na sprawiedliwości pokojowego współżycia narodów, uznają słuszność tych głosów.

U nas w Polsce wrażenie tej rewolucyi musi być z natury rzeczy najsilniejsze. Wszak przychodzi ona w najważniejszym i największej odpowiedzialności pełnym momencie naszego życia narodowego. Wszak rewolucyi tej dokonują siły, które jeszcze tak niedawno i w naszem życiu narodowem odgrywały wielką rolę. Pierwszą próbę zerwania kajdan niewoli przed laty dwunastu wykonywało społeczeństwo nasze w ówczesnym zaborze rosyjskim wspólnie ze społeczeństwem rosyjskiem. Na wolnościowych i rewolucyjnych zjazdach, które się wówczas odbywały, omawiano zawsze sprawę polską, zawsze brali w nich udział Polacy. Nie było partyi rosyjskiej, z wyjątkiem chuligańskich czarnych sotni, któreby nie stały w jakiejś korespondencyi z pokrewnemi im partyami polskiemi. Związki te były silne. Wspomnienie ich jest trwałe. Nic dziwnego, że teraz odżywa ono na nowo.

I dopóki z tych wspomnień nie wypływa u nas nic innego, jak tylko szczera sympatya dla organizującej się demokracyi rosyjskiej i życzenie, aby tkwiące w niej samej trudności i niebezpieczeństwa przezwyciężyła tak samo skutecznie i szybko, jak zwyciężyła ucisk caratu, nic przeciw żywości i intenzywności tych wspomnień zarzucić nie można. Do narodu rosyjskiego nie czuliśmy nigdy ani nie szerzyli nienawiści. Wrogiem naszym była Rosya carska, Rosya bizantyńsko-mongolska, Rosya — tępa ciemiężycielka i niszczycielka kultur. Rosya nowa, demokratyczna, republikańska czy monarchiczna, jest dla nas zjawiskiem nowem, gościem, którego witamy grzecznie i życzliwie, z którym dobry sąsiedzki stosunek może być dla obu stron pożądanym i pożytecznym. Ale tylko stosunek sąsiedzki.

Od półtora roku jesteśmy już poza Rosyą. Polska racya stanu zyskała swobodę pełnego rozwoju i ustalenia się według polskich interesów państwowych. Państwo rosyjskie, zarówno despotyczne jak republikańskie, stało się dla nas — zagranicą. Jakiejkolwiek wewnętrznej łączności między nową Polską a jeszcze nowszą Rosyą, nie ma i być nie może. Rosya sobie a my sobie! Oto hasło, którego słuszność uznał widocznie także i prowizoryczny rząd rosyjski, jeżeli prawdą jest, że ze swej strony ogłosił niepodległość Polski.

Stanąwszy raz poza Rosyą jako odrębny, w niczem od niej niezawisły i w całej pełni równorzędny z nią organizm państwowy, Polska może i powinna oryentować się w swoim stosunku do Rosyi wymaganiami swojej racyi stanu. Jak się te wymagania każdocześnie ukształtują, będzie zależało od rozwoju wypadków od całokształtu dotyczącej nas bezpośrednio i pośrednio każdoczesnej sytuacyi międzynarodowej. To jedno jest dzisiaj pewnem, że o ile nowa Rosya utrwali się na podstawach istotnie wolnościowych i demokratycznych, o ile najważniejsze zadania swej polityki państwowej umiejscowi wewnątrz siebie, a nie na peryferyi lub zgoła poza swojemi granicami, powodu do stosunku wrogiego z naszej strony do Rosyi nie będzie. Przeciwnie, w interesie młodego i na wszystkie choroby i niebezpieczeństwa młodości narażonego państwa polskiego będzie leżało, aby Rosya nie przestała być poważnym czynnikiem w polityce międzynarodowej, aby w chórze narodów cywilizowanych zachowała głos tej siły, jaki należy się narodowi wielkiemu, zajmującemu olbrzymi obszar kuli ziemskiej, mającemu przed sobą niewymierne zupełnie możliwości i bardzo wielkie i odpowiedzialne zadania zarówno wobec cywilizacyi europejskiej, jak wobec rasy białej.

Niczego na przyszłość nie wykluczając, to jedno możemy już dzisiaj ustalić jako niesporny fakt podstawowy: jesteśmy odrębnym od Rosyi organizmem państwowym, który w stosunku do niej kieruje się przedewszystkiem względami na interes swojego własnego utrwalenia, wzmocnienia i rozwoju. Ponieważ interes ten wymaga w pierwszym rzędzie zorganizowania polskiej siły zbrojnej, przeto musimy ją organizować i w danym razie, o ile tego zajdzie jeszcze potrzeba, kazać jej walczyć z Rosyą, nie dlatego, jakobyśmy pragnęli przyczynić się do obalenia demokracyi rosyjskiej, jakobyśmy chcieli pomnażać jej trudności, ale dlatego po prostu, że w danej sytuacyi wymaga tego racya stanu państwa polskiego. Gdzie się ta racya zaczyna, tam kończy się sentyment, tam milknąć muszą wszelkie, chociażby najpiękniejsze wspomnienia.

Stan wojenny między Stanami Zjedn. a Niemcami.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Waszyngton, 4 kwietnia.

(2 kwietnia). Biuro Reutera donosi: **Wilson wezwał kongres do oświadczenia, że między Stanami Zjednoczonymi a państwem niemieckiem istnieje stan wojenny.**

Decydujące obrady Kongresu amerykańskiego.

(Telefonem).

Wiedeń, 4 kwietnia.

»W. Allg. Ztg.« donosi z Waszyngtonu:

Posiedzenie Izby reprezentantów otworzył duchowny modlitwą, poczem oświadczył: Środki dyplomatyczne niedopisały. Głos rozumu i prawa nie znajduje posłuchu. Do wojny czujemy wstręt. Kochamy pokój. Ale skoro nam wojnę narzucają, zanosimy modły, aby serca wszystkich Amerykanów biły tylko dla ojczyzny. **Cały naród skupił się około prezydenta** i wspiera go we wszystkich zarządzeniach, koniecznych dla ochrony kraju i obywateli.

Przewodniczący wydziału dla spraw zagranicznych przedstawił następnie wniosek, **domagający się formalnego uznania stanu wojennego między Stanami Zjednoczonymi a rządem niemieckim, oraz wniosek w sprawie udzielenia Wilsonowi formalnego upoważnienia do poczynienia kroków, zmierzających nietylko do postawienia kraju w stan zupełnej obrony, ale i użycia całej siły w wojnie z Niemcami.**

Wedle doniesienia »Petit Parisien«, pod obrady kongresu amerykańskiego wejdą następujące kwestye: 1) **Pod jakimi warunkami Stany Zjednoczone mają wysłać swe wojska na kontynent europejski;** 2) **Jakie zarządzenia finansowe należy poczynić dla poparcia koalicyi.**

Kongres zajmie się też sprawą utworzenia stałej armii, dalej ostatnią mową kanclerza Bethmanna-Hollwega i sekretarza stanu Zimmermanna.

Prezydent Wilson oświadczy w kongresie, że wojskowa siła Niemiec przedstawia trwałe niebezpieczeństwo dla pokoju światowego.

W czasie posiedzenia kongresu jeden z posłów **wypoliczkował senatora Lodge, znanego pacyfistę.**

Adres Wilsona.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Waszyngton, 4 kwietnia.

(Reuter). Adres Wilsona będzie natychmiast rozesłany wszystkim ambasadom i poselstwom w Stanach Zjednoczonych, a wszystkim amerykańskim dyplomatom za granicą będzie zatelegrafowany. Jak słychać, adres jest tego rodzaju, że **obce rządy muszą go zrozumieć jako coś tak zbliżonego do wypowiedzenia wojny,** że to uczyni koniecznemi oświadczenia co do ich neutralności.

Przewodniczący komisyi Izby reprezentantów dla spraw zagranicznych, Flood, przygotowuje rezolucyę, **ogłaszającą stan wojenny między Stanami Zjednoczonymi a Niemcami, i upoważniającą prezydenta do prowadzenia wojny z Niemcami.**

Demokrata Clark został ponownie wybrany mówcą Izby reprezentantów 217 głosami przeciw 205.

Stany Zjedn. wobec Austro-Węgier.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 4 kwietnia.

Biuro Reutera donosi z Waszyngtonu:

Wilson oświadczył, że wojna z Niemcami ułatwi skuteczne współdziałanie z rządami, które już prowadzą wojnę z Niemcami. Dlatego **potrzebne** jest uchwalenie nieskąpych kredytów. **Wilson żądał poboru 100.000 ludzi w drodze obowiązku ogólnej służby wojskowej i wskazał wyraźnie na to, że Stany Zjednoczone nie wystąpią czynnie przeciw Austro-Węgrom i innym krajom sprzymierzonym z Niemcami.**

Pogotowie wojenne Stanów Zjedn.

Rotterdam, 4 kwietnia.

Dzienniki holenderskie donoszą:

Po ostatecznej uchwale kongresu w sprawie wypowiedzenia wojny Niemcom, amerykański komitet wojenny przeprowadzi natychmiast następujące zarządzenia: **Konfiskatę wszystkich okrętów niemieckich.** Spis obywateli niemieckich, przebywających w Stanach Zjednoczonych. **Rząd zastanawia się obecnie nad ich internowaniem;** sporządzenie dokładnych sprawozdań **o stanowisku Niemców amerykańskich. Powołanie milicyi,** a w razie niedostatecznego przypływu ochotników **natychmiastowe wypracowanie ustawy o powszechnej służbie wojskowej. Pogotowie całej floty. Zawarcie tymczasowego układu z koalicyą co do militarnej, flotowej i finansowej kooperacyi.** Ustalenie zasady, **że Ameryka nawet w razie wojny zachowuje swobodę decyzyi.**

(Telefonem).

Berlin, 4 kwietnia.

»Berl. Ztg. am Mittag« donosi z Kopenhagi:

W stanie nowojorskim weszła już w życie ustawa o zaprowadzeniu powszechnej służby wojskowej. Powoływania do służby wojskowej mogą się na tej podstawie natychmiast rozpocząć.

Rząd amerykański postanowił **powiększyć flotę** i rozpocząć w najkrótszym czasie budowę torpedowców najnowszej konstrukcyi.

Gorączka wojenna w Waszyngtonie.

(Telefonem).

Wiedeń, 4 kwietnia.

»Acht-Uhr-Blatt« donosi z Rotterdamu:

W Waszyngtonie widać już gorączkę wojenną. Wszystkie domy udekorowano.

Zatopienie uzbrojonego okrętu amerykańskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Havre, 4 kwietnia.

(Ag. Havasa). Niemiecka łódź podwodna zatopiła pierwszy amerykański uzbrojony okręt handlowy »Astro« podczas jego podróży do Europy. Brak części załogi.

Spisek przeciw Wilsonowi?

(Telefonem).

Budapeszt, 4 kwietnia.

»Esti Ujsag« donosi z Berna: Z Waszyngtonu donoszą, że **wykryto tam nowy spisek przeciwko Wilsonowi.**

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 4 kwietnia.

Urzędowo ogłaszają dnia 3 kwietnia 1917:

Wschodni teren wojny.

Nad Bystrzycą Sołotwińską rozbiły się ataki rosyjskich wojsk wywiadowczych. Na północ od Dniestru miejscami wzmożona rosyjska działalność działowa.

Włoski teren wojny.

Nie było żadnych szczególniejszych wydarzeń bojowych.

Południowo-wschodni teren wojny.

Na wschód od jeziora Ochrydy wtargnęły nasze wojska do nieprzyjacielskich okopów i przyprowadziły jeńców.

Zastępca szefa sztabu generalnego,
von Höfer, mpp.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 4 kwietnia.

Biuro Wolffa donosi: Wielka główna kwatera ogłasza dnia 3 bm.:

Zachodni teren wojny.

Na północ od Arras gwałtowna walka działowa. Kilka angielskich oddziałów wywiadowczych, podsuwających się pod nasze stanowiska, odparto. Gwałtowne wywiady Anglików i Francuzów w obszarze walk na północny wschód od Bapaume i na zachód od Saint Quentin wykonane były wielkiemi siłami. Jak wykazały obserwacye i zeznania jeńców, wywiady te były dla nieprzyjaciela nader obfite w straty. Koło Noreuil pojmaliśmy i sprowadziliśmy przeszło 300 Anglików; dostali się oni jednak w ogień angielskich karabinów maszynowych, tak że tylko 60 dostało się do naszych linij. Na wschód od drogi Coucy-le-Chateau—Soissons ogień naszej artyleryi rozproszył zaobserwowane gromadzenie się wojsk.

W Szampanii, na południe od Ripont, niszczące działanie naszego ognia artyleryjskiego rozbiło przygotowujący się atak.

W walkach powietrznych utracił nieprzyjaciel 4 aparaty, z których dwa zestrzelił nadporucznik bar. Richthofen.

Wschodni teren wojny.

Front ks. Leopolda bawarskiego: **Na północny zachód kilkakrotnie wypróbowane wojska atakowe przyprowadziły z rosyjskiej pozycyi 1 oficera, 93 żołnierzy i 2 karabiny maszynowe. Także koło Wołowiki, na północny wschód od Bogdanowa, uderzenie wywiadowcze miało pełny sukces i dało nam w ręce 1 oficera i 25 żołnierzy jako jeńców.**

Na północny wschód od Baranowicz kilka rosyjskich kompanij zaatakowało jednę z naszych placówek, która pomimo silnego przygotowania ogniowego w zupełności utrzymała swe stanowisko. Po żywym ogniu rosyjskim z obu stron kolei Złoczów—Tarnopol, nad Złotą Lipą i nad Dniestrem, nie nastąpiły ataki piechoty.

Nad Bystrzycą Sołotwińską rozpędzono podsuwające się oddziały pościgowe Rosyan.

Na froncie arcyksięcia Józefa i u grupy wojsk marszałka Mackensena nie było żadnych wydarzeń o znaczeniu.

Front macedoński: **Między jeziorami Ochryda i Prespa nasze wojska wdarły się do wysuniętych francuskich pozycyj i po odparciu kontrataków powróciły, odpowiednio do rozkazu, do własnej linii ze zdobyczą. Na północ od Monastyru rozbił się mały francuski atak.**

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Agitacya pokojowa w Rosyi.

Zurych, 4 kwietnia.

»Zürcher Post« otrzymuje o zajściach w Rosyi następujące sprawozdanie:

Rada robotnicza, związana ściśle z komitetem żołnierzy, która domaga się radykalnych reform w polityce wewnętrznej i **zawarcia pokoju, zyskuje w całej Rosyi coraz większy wpływ.**

Wprawdzie Rada robotnicza z obawy przed kontrrewolucyą odrzuciła żądanie wstrzymania produkcyi amunicyi celem wymuszenia pokoju, rozwinęła natomiast **nadzwyczaj ożywioną akcyę na rzecz bezzwłocznego nawiązania rokowań pokojowych między wojującemi mocarstwami.**

Akcya w interesie pokoju przybiera w Rosyi coraz większe rozmiary i powszechnie zaczynają wierzyć w rychły pokój.

Kiereńskij za zakończeniem wojny.

(Telefonem).

Wiedeń, 4 kwietnia.

»Acht-Uhr-Blatt« donosi z Kopenhagi:

Organ socyalistów rosyjskich »Prawda« ogłasza drugi artykuł ministra **Kiereńskiego, który domaga się likwidacyi wojny, ponieważ chwila obecna, po wyczerpaniu się rezerwoarów ludzkich i materyalnych jest najodpowiedniejszą do zlikwidowania wojny.**

Racławice.

Dnia 4 kwietnia 1794 roku koło godziny 8 wieczorem rozeszła się po Krakowie hiobowa wieść o klęsce Kościuszki pod Skalmierzem. Sam Kościuszko miał zginąć; co nie padło na placu boju, dostało się do niewoli, lub ratowało się ucieczką. Trudno było tej wieści nie wierzyć, bo przynieśli ją uczestnicy boju, kawalerzyści z brygady Walewskiego, zostający pod dowództwem Mangeta. Opowiadali, że tylko cudem przerżnęli się przez środek armii rosyjskiej Tormasowa.

W mieście powstał niesłychany popłoch. — Z rozpaczą po tak szybkim a niespodziewanym upadku wielkich nadziei, łączyła się obawa przed wejściem i zemstą zwycięzców. Rozpoczęła się gromadna ucieczka na Podgórze, leżące na terytoryum austryackiem. Starano się ratować nietylko życie, ale i mienie, stąd na moście Kazimierskim, łączącym Kraków z Kazimierzem przez starą Wisłę i na moście podgórskim powstał ścisk tak wielki, że komunikacya została przerwaną. Wśród uciekających widziano i kilku członków wojewódzkiej Komisyi porządkowej, organu wykonawczego, ustanowionego w dniu 25 marca przez Najwyższego Naczelnika siły zbrojnej narodowej.

Ale nie wszystkich ogarnęła panika. Pozostałe władze poleciły przedewszystkiem zamknąć bramy miasta, ustawić straże na murach i aresztować siejących popłoch uciekinierów, słusznie podejrzywając jeżeli nie wiarogodność ich relacyj, to przynajmniej skłonność do przesady. — W tym celu też postanowiono zasięgnąć języka, aby przedstawić sobie rozmiary klęski. Na pochwałę obywateli Krakowa dodać należy, że znaczna ich część sama zgłosiła się do komisyi i oświadczyła gotowość wzięcia udziału w obronie miasta.

Noc z 4 na 5 kwietnia przeszła w trwodze i oczekiwaniu. Rankiem nadbiegł kuryer z radosną nowiną o odniesionem zwycięstwie pod Racławicami. Miejsce rozpaczy zajęła radość. Niedowierzanie trwożliwych ustąpiło zupełnie wieczorem, kiedy nadeszło urzędowe i szczegółowe sprawozdanie ze zwycięskiego przebiegu walki. Jak dnia poprzedniego płakano z rozpaczy, tak 5 kwietnia płakano z radości....[1]).

Przebieg bitwy racławickiej w ogólnym zarysie był następujący:

Dowódca sił rosyjskich Denisow wysłał przeciw Kościuszce kolumnę Tormasowa z batalionem jegrów Rachmanowa i z pułkiem kozackim. Tormasow miał pod sobą około 3.000 ludzi z 12 działami; w liczbie tej było 900 jegrów stanowiących najświetniejszą piechotę rosyjską. Sam Denisow miał z resztą sił postępować za Tormasowem i wesprzeć go w walce.

Kiedy Kościuszko, dążący z Koniuszy ku Skalmierzowi posunął się ku Janowiczkom, ujrzał Tormasowa, ustawionego na silnej, górującej pozycyi nad Racławicami. Widząc, że atak na tę pozycyę niema widoków powodzenia, cofnął się na pola dziemierzyckie, usypał bateryę, na prawem skrzydle postawił Madalińskiego, na lewem Zajączka, sam zaś na małym wzgórku zajął środek pozycyi.

Obie strony nie miały ochoty zejść z dogodnych dla siebie pozycyj. Dwie godziny przeszły na »patrzeniu się na siebie«. Nareszcie zniecierpliwiony Tormasow, w nadziei, że korpus Denisowa na czas nadejdzie, wydał rozkaz do ataku.

Była godzina 3 po południu kiedy środkowa kolumna rosyjska zaczęła się »krętą drogą« spuszczać ku Dziemierzycom, zagrażając lewemu skrzydłu polskiemu. Powstrzymana przez Zajączka ogniem działowym, zwróciła się nagle ku środkowi pozycyi polskiej. Jednocześnie na lewem skrzydle ukazała się druga kolumna rosyjska, składająca się ze strzelców Pustowałowa z armatami i kozakami.

Obustronne ataki trwały przez dwie godziny bez rezultatu, kiedy na prawem skrzydle ukazała się trzecia kolumna rosyjska. Chwila była niebezpieczna. Wprawdzie siły Kościuszki wynosiły blisko 6.000 żołnierza, ale trzecią ich część stanowili niewyćwiczeni włościanie, uzbrojeni tylko kosami i pikami. Przytem Moskale mieli lepszą artyleryę. Co więcej, lada chwila mógł nadejść Denisow.

»Wtedy (słowa raportu Kościuszki) święte hasło Narodu i wolności wzruszyło dusze i dzielność walecznego żołnierza o los Ojczyzny i wolność swoją walczącego.

»Poszliśmy z frontu naszego z milicyą, dniem pierwej z rekruta dymowego do obozu przybyłą, z dwiema kompaniami trzeciego i z dwiema szóstego regimentu na nieprzyjaciela i nie daliśmy więcej czasu bateryom jego tylko dwa z kartaczami wyzionąć na nas ognie, bo wraz piki, kosy i bagnety złamały piechotę, opanowały armaty i zniosły tę kolumnę tak, że w ucieczce broń i patrontasze rzucał za sobą nieprzyjaciel. Toż samo stało się na lewem skrzydle naszem, gdzie odpór nieprzyjaciela, dłuższy cokolwiek, ustąpił niezmordowanej równie waleczności. Zniesienie i pokonanie najzupełniejsze frontu i prawego skrzydła nieprzyjacielskiego przymusiło lewe jego skrzydło po odparciu naszem do cofnięcia się nagłego.«

Bitwa, trwająca 5 godzin (od 3 do 8) przyniosła Kościuszce zupełne zwycięstwo. Otrzymał plac bitwy, zdobył 12 armat i zapasy amunicyi. Nieprzyjaciel pozostawił koło tysiąca zabitych; straty nasze wynosiły 100—150 ludzi. Szczególnie „dystyngwowali się“ Zajączek, Madaliński, brygadyer Manget i major Konstantyn Lukke. Armaty zdobyli chłopi pod wodzą samego Kościuszki — pierwszy skoczył na bateryę i przykrył krakuską panewkę armaty Wojciech Bartos z Rzędowic (Głowacki), który poległ później pod Szczekocinami[1])...

Denisow spóźnił się. Przybył już po zdobyciu armat i zniszczeniu kolumny Tormasowa. Widząc zupełną jego klęskę, cofnął się pospiesznym marszem ku Kazimierzy. Usprawiedliwiał się później, że żołnierze jego przelękli się (orobieli)[1])...

Bitwa racławicka, biorąc ściśle, była tylko większą potyczką (sam Kościuszko nazywał ją »utarczką« w liście do Franciszka Sapiehy). Przytem, powiedzmy szczerze, była to niespodzianka, na którą złożyły się tak błędy przeciwnika, jak osobista waleczność Kościuszki i brawura chłopa oderwanego od pługa[2]). Niespodzianki tej nie mógł Kościuszko wyzyskać, nie mógł zgnieść Denisowa, popchnąć naprzód swych zastępów, przeszkodzić skupieniu się nieprzyjaciela — nie miał bowiem jeszcze sił do rozwinięcia szerokiej akcyi...

Ale moralne znaczenie Racławic było ogromne. Gdyby bitwa, co łatwo stać się mogło przy użyciu całych sił Denisowa, zakończyła się klęską — insurekcya prawdopodobnie w zarodku zostałaby zgniecioną. Wieść jednak o zwycięstwie rozbiegła się szeroko, wszędzie budząc za-

---

[1]) Nastrój Krakowa znany z raportów i relacyj austryackiego Kreishauptmana Bauma (syn naturalny Sułkowskiego) i komisarza Lipowskiego. Najszczegółowiej relacye ich zestawił Kupczyński („Kraków w powstaniu Kościuszkowskiem“).

[1]) Z 2000 włościan brało udział w bitwie tylko 320. Podobno nieco ich uciekło na samym początku bitwy w chwili, gdy pierzchnął jeden ze szwadronów kawaleryi Mangeta.

[1]) Opisów bitwy racławickiej (właściwie dziemierzyckiej) mamy sporo. Obszerny fachowy opis na podstawie licznych relacyj współczesnych podał anonim (pułk. K. Górski?) w „Przeglądzie Polskim“ w setną rocznicę Racławic. Na tychże samych źródłach osnuł swe opowiadanie Korzon, przydawszy nieco szczegółów wydobytych z archiwów. Ostatni obszerny opis znajduje się w K. Bartoszewicza „Dziejach insurekcyi Kościuszkowskiej“ (str. 160—174).

[2]) Cytowany anonim przypuszcza, że chłopi nie zdawali sobie sprawy z niebezpieczeństwa ataku na armaty.

Z procesu przeciwko Bankowi depozytowemu.

Kiedy przed kilku dniami rozpoczął się przed sądem karnym w Wiedniu proces przeciwko drowi Kranzowi, prezesowi Banku depozytowego, tudzież współoskarżonym, sądzono powszechnie, że rozegra się zwykła sprawa o lichwę cennikową, jakich już tyle było podczas obecnej wojny. Prasa podawała mniej lub więcej obszerne sprawozdania z rozprawy sądowej i na tem poprzestawała. Ale w toku procesu zaczęły wychodzić na jaw szczegóły, które poruszyły silnie opinię publiczną i odezwały się echem w prasie miejscowej.

Jednym z podobnych faktów senzacyjnych było uwięzienie radcy cesarskiego, Adolfa Schönwalda, podejrzanego o fałszywe zeznania i oszustwo. Z powodu tego incydentu pisała „Neue Freie Presse" w artykule wstępnym niedzielnego wydania:

„Został uwięziony i obwiniony o nieuczciwość człowiek, który codziennie jednem pociągnięciem pióra mógł uruchomić miliony. Nie chcemy mówić o nieokreślonych liczbach, ale dochody przedsiębiorstw, któremi kierował Schönwald, albo z któremi była w związku firma braci Reitzes, dochody banków, kolei i towarzystw przemysłowych, których akcyonaryuszem jest Hans bar. Reitzes von Marienwerth, muszą być tak wielkie, że każde możliwe życzenie, każda zachcianka, każda chętka luksusowa mogą być dziesięćkrotnie zadowolnione bez szkody dla kapitału. Prokurzysta i generalny pełnomocnik takiej firmy (Schönwald — uw. red. „N. Ref.") może mieć ambicyę okazania swojego znaczenia, a także korzystać ze sposobności zarobku — ale bogactwo wymaga tem surowszego poczucia kupieckich obyczajów. Widzimy w obecnych zjawiskach skutki przepełnionego obrotu pieniężnego, które wzmogły się przez wojnę i wywołują niesłychane przewroty w cenach".

Przyszły rychło nowe niespodzianki. I tak w poniedziałek przybyli do sali rozpraw trzej czynni ministrowie, ażeby zeznawać jako świadkowie w sprawie, która — jak się wyraża „Neue Freie Presse" — wychodzi daleko poza granice rozprawy sądowej. Chodziło o znaną notę ministerstwa wojny, która znajduje się w aktach procesu w dwóch egzemplarzach. Pierwszy egzemplarz różni się znacznie od drugiego przez to, że niektóre ustępy zostały w drugim egzemplarzu bądź opuszczone, bądź zmienione. Ustępy te odnosiły się do osoby oskarżonego Kranza i, jak to stwierdził prokurator państwa, tworzyły niejako plaidyoer (obronę) na rzecz Kranza. Telegram, umieszczony we wczorajszym wydaniu porannem naszego pisma, przedstawił tę sprawę dokładnie, a mianowicie interwencyę ministra sprawiedliwości bar Schenka i ministra skarbu dra Spitzmüllera u ministra wojny hr. Krobatina, który następnie kazał zmienić tekst pierwotnej noty.

Minister sprawiedliwości bar. Schenk podczas zeznań swoich w sądzie, po odczytaniu końcowego ustępu pierwotnej noty ministerstwa wojny, gdzie jest powiedziane: „Skutkiem tego na końcowe wnioski sądu nie można się tutaj zgodzić" — oświadczył: „To jest plaidoyer, tudzież impertynencya".

Przewodniczący rozprawy, radca apelacyjny dr Altmann, uczynił uwagę: „Gdybym był sędzią śledczym, byłbym z urzędu tę notę zwrócił".

Bar. Schenk mówił dalej: „ Kazałem to wykreślić. To jest plaidoyer i impertynencya, a minister wojny, zdaniem mojem niema ani godzić się, ani też nie godzić się na końcowe wnioski, lecz tylko mówić prawdę". .

W odpowiedzi na pytanie jednego z obrońców oświadczył bar. Schenk: „Byłem zdania, że ministerstwo wojny przekroczyło swoją kompetencyę i uczyniło się obrońcą obwinionego. Ministerstwo wojny, nie minister wojny".

W dalszym toku mówił bar. Schenk: „Obchodziło mnie to wielce, gdyż czułem, jak trudną jest ochrona niezawisłości sędziowskiej. A także jestem członkiem rządu i jestem odpowiedzialny za to, gdyby z powodu noty powstało ewentualnie przesilenie w ministerstwie wojny, a prawdomówność i honorowość ministra wojny miały uledz powątpiewaniu, ponieważ takie rzeczy..."

Tu przewodniczący rozprawy przerwał zeznanie ministra bar. Schenka. Zeznania ministra skarbu dra Spitzmüllera i ministra wojny bar Krobatina znane są z telegramu, umieszczonego we wczorajszem wydaniu porannem naszego pisma. Omawiając te zeznania w artykule wstępnym wtorkowego wydania porannego, czyni „Neue Freie Presse" na końcu następującą uwagę: „Ministerstwo wojny potrzebuje doradcy prawnego, któryby dawał pomoc na mocy swojego doświadczenia"..

Nawiązując do pojawienia się w sali rozpraw trzech ministrów, jako świadków, przypomina „Neues Wiener Journal", że podobną senzacyę miał Wiedeń przed 42 laty, a mianowicie podczas znanego procesu kolejowego przeciwko Ofenheimowi w roku 1875.

Wiedeń, 4 kwietnia.

Po prokuratorze przemawiali jeszcze obrońcy: dr Benedikt za dr Kranzem, dr Pressburger za dr Freundem, dr Rosenfeld za Perlbergerem i dr Kamilar za Shcwarzwaldem, dr Karpner za Felixem i dr Rappaport za Eisigem oraz dr Kranz i dr Freund, poczem nastąpiła replika prokuratora dr Höplera. Na tem zakończono postępowanie. Wyrok ogłoszony będzie dzisiaj o godz. 10 przed południem.

Kronika.

Kraków, 4 kwietnia.

Wielki Tydzień. Z powodu niezwykłej depresyi ekonomicznej, niebywałej drożyzny i braku licznych towarów oraz ograniczeń w konsumcyi różnych artykułów ruch przedświąteczny jest na ogół bardzo słaby. Bardzo wiele rodzin zrezygnowało wogóle z urządzania „święconego".

W kościołach krakowskich nabożeństwa wielkotygodniowe rozpoczną się we środę po południu.

W kościele N. M. P. odprawi te nabożeństwa ks. arcybiskup Symon w otoczeniu kleru miejscowego i asysty alumnów seminar. duch. z towarzyszeniem wzmocnionego chóru maryackiego.

W Wielką Środę w kościele Maryackim o godzinie 4 po południu „Ciemna jutrznia".

W Wielki Szwartek o godzinie 9 rano pontyfikalna msza św., ceremonia obnażania ołtarzy, poświęcenie chleba i obmywanie nóg 12 weteranom polskim. Po południu o godzinie 4 „Ciemna jutrznia", następnie „Gorzkie żale"; nabożeństwo zakończy tradycyjna procesya bractwa Ukrzyżowanego Zbawiciela do Ogrojca przed kościołem.

W Wielki Piątek o godzinie 9 rano adoracya Krzyża św. z procesyą, następnie Liturgia św. i przeniesienie N. Sakramentu w monstrancyi do grobu. Straż honorową przy grobie pełnić będą żołnierze załogi krakowskiej. O godzinie 4 po południu „Ciemna jutrznia".

W Wielką Sobotę rano o godzinie 8½ święcenie ognia, paschału i wody do chrztu, poczem uroczysta msza święta.

O godzinie 8 wieczorem Rezurekcya z procesyą koło kościoła.

W Wielką Niedzielę suma pontyfikalna o godzinie 10 rano.

Pogrzeb ś. p. Fryderyka Zolla, zasłużonego rektora i profesora uniwersytetu krakowskiego, odbył się wczoraj po południu o godzinie 4 z domu żałoby przy ulicy Studenckiej. W pogrzebie wziął udział cały, rzec można, Kraków, oddając ostatnią posługę wybitnemu obywatelowi i uczonemu. Między innymi w pogrzebie udział wzięli: ks. arcybiskup Symon, książę biskup Sapieha, ks. biskup Nowak, namiestnik hr. Huyn z adjutantami, członkowie Akademii Umiejętności z prezesem Stanisławem hr. Tarnowskim, senat uniwersytetu Jagiellońskiego i wszyscy profesorowie z rektorem drem Szajnochą, grono wyższych urzędników namiestnictwa, członkowie Rady szkolnej krajowej, inspektorzy: r. dw. M. Zaleski, Okęcki, Stefanowicz, Bruchnalski, Rzepiński, Opuszyński, Rembacz, członkowie Rady szkolnej krajowej, profesor Morawski, ksiądz kanonik Jaszowski ze Lwowa, redaktor M. Konopiński, delegaci lwowskiego uniwersytetu: profesor dr Till i profesor dr Kallenbach, b. wiceprezydent Rady szkolnej krajowej Ignacy Dembowski, prezydent dr Leo z wiceprezydentami miasta, grono radców miejskich, posłowie: dr German, Hupka, Zarański, delegat Adam Fedorowicz, marszałek dr Skrzyński, liczni przedstawiciele sądownictwa krakowskiego, nadprokuratoryi i prokuratoryi państwa, dyrekcyi skarbowej, palestry krakowskiej, dyrekcya Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, liczni reprezentanci władz krakowskich, wiceprezydent Izby handlowej Wachtel, dyrektorowie i profesorowie szkół średnich krakowskich, wreszcie liczna rzesza obywatelstwa krakowskiego.

Po wyniesieniu zwłok z domu żałoby i złożeniu ich na karawanie, chór akademicki odśpiewał »Beati mortui«, poczem profesor Kazimierz Morawski imieniem Akademii Umiejętności pożegnał zmarłego wiceprezesa w bardzo serdecznych, podniosłych słowach. Imieniem uniwersytetu i wydziału prawa przemawiał następnie profesor dr Krzymuski, żegnając seniora profesorów »Almae Matris«. Wreszcie następca zmarłego na katedrze prawa rzymskiego, prof. dr St. Wróblewski, podniósł zasługi zmarłego na polu nauki prawa.

Po przemówieniach ruszył olbrzymi orszak pogrzebowy ulicami Podwale, Dunajewskiego, Basztową, Lubicz na cmentarz rakowicki. Trumna spoczywała na karawanie, okrytym wieńcami. Obok karawanu niesiono berła dziekańskie, okryte kirem. Żałobny kondukt prowadził ks. biskup Nowak w otoczeniu licznego duchowieństwa.

Na cmentarzu nad otwartym grobem pożegnał zmarłego ś. p. dra Zolla dr Kazimierz Lubecki imieniem uczniów i doktorów prawa.

Wezwanie pospolitaków z lat 1891—1872. Wczoraj na murach miasta Krakowa pojawiło się ogłoszenie, wzywające pospolitaków, urodzonych w latach 1891, 1890, 1889, 1888, 1887 1886, 1885, 1884, 1883, 1882, 1881, 1880, 1879 i 1878 do stawienia się do szeregów w dniu 16 kwietnia b. r., a urodzonych w latach 1877, 1876, 1875, 1874, 1873 i 1872 w dniu 2 maja b. r. Wezwanie to odnosi się do tych pospolitaków, którzy przy ostatnim przeglądzie wojskowym w marcu zostali uznani za zdolnych do służby z bronią.

Karta legitymacyjna pospolitego ruszenia przy stawiennictwie uprawnia do wolnej jazdy koleją żelazną z wyjątkiem pociągów pospiesznych.

Pospolitacy uznani za zdolnych do służby przy przeglądach dodatkowych mają się zgłosić do szeregów w ciągu 48 godzin po ich przeglądzie.

Z powodu składek. Redakcya nasza otrzymuje często zawiadomienia o składkach, uzyskanych na różne filantropijne cele, bez podania, komu one wręczone zostały, względnie, dokąd zostały przesłane. Ponieważ obdarowane instytucye zwracają się czasem do redakcyi z zapytaniem na ten temat, nie będziemy zamieszczać informacyj, nie dających pod tym względem wskazówek.

Z teatru miejskiego. Dzisiaj po raz czwarty »Kaliguia« Karola H. Rostworowskiego. Będzie to ostatnie powtórzenie świetnej premiery przed świętami z p. Leonardem Bończą w roli tytułowej; jutro, w piątek i sobotę, jako w dnie Wielkiego Tygodnia, teatr zamknięty aż do niedzieli, 8 b. m. (pierwszego święta). Przez cały tydzień następny wieczorem grany będzie »Kaliguia« z p. Stanisławskim w pierwszych czterech wieczorach.

Z teatru ludowego. Pamiętając o wdzięcznym obowiązku przygotowania na okres świąt pożądanego widowiska dla dziatwy, dyr. lud. teatru po „Janku i Franku w krainie cudów", wystawiła w niedzielę drugą z rzędu znaną i popularną niem. feeryę Görnera „Śnieżyczka i siedmiu karłów". Utwór ten z baśni ludowej Grimma, wcale zręcznie przeniesiony na scenę, ma wszystkie warunki efektownego i malowniczego widowiska świątecznego dla dzieci. Historya prześladowanej przez złą macochę księżniczki wzrusza i zajmuje w wysokim stopniu wrażliwą wyobraźnię dziecięcą, a malownicza scenerya, którą przygotowano w ładnej wystawie i znacznym nakładem kosztów, nęci i zachwyca oczy milusińskich. Bohaterką feeryi w roli śnieżyczki była p. Urbanowiczówna, która z wdziękiem i prostotą oddaje smutek i rezygnacyę sieroty. Obok niej wszyscy współgrający artyści nie szczędzą starań w podniesieniu widowiska grą plastyczną i wzruszającą, która żywem echem odbijała się w widowni. Pp. Heleński, Biesiadecki, Motyczyński (bardzo dobry strzelec), panie Hoszowiczowa, Gajowska i Walewska doskonale wywiązały się z nietrudnego zresztą swego zadania. „Śnieżyczka" doznała owacyjnego przyjęcia, które jej wróży trwałe powodzenie. Sala była jak zwykle, zapełniona po brzegi, a śmiechu, westchnień, zachwytów i oklasków tyle, jak piasku w morzu.

Oratoryum Rossiniego „Stabat Mater" obudziło żywe zaciekawienie. Słynne to dzieło wykonanem będzie w całości bez skreśleń, we formie koncertu religijnego w sali „Sokoła" w Wielką Środę o godzinie 5 po południu, przy udziale chóru mięszanego (50 osób), oraz wzmocnionej orkiestry operowej.

Sola śpiewać będą pp. Łowczyńska, Jaworzyńska, Ciechanowska, Stępniowski, Zathey i Isakowicz. Dochód przeznaczony na Komitet książęco-biskupi.

Bilety nabywać można wcześniej w księgarni p. Krzyżanowskiego, w dniu zaś wykonania od godziny 3 po południu przy kasie w „Sokole".

Maurycy Rosenthal w Krakowie. Krakowskiemu Biurowi Koncertowemu powiodło się pozyskać na jeden występ najgłośniejszego pianistę obecnej chwili, Maurycego Rosenthala. Lwowianin z pochodzenia, serdecznemi węzłami złączony z naszym krajem, występował Rosenthal kilkakrotnie w Krakowie przed wojną i pozostawił niezatarte wspomnienia. Rosenthal czaruje wykonaniem Chopina, toteż pamiętny udział jego we festiwalu chopinowskim we Lwowie w r. 1910 nadał uroczystościom niezwykłego blasku. Koncerty Rosenthala, urządzone ostatniemi czasy w Wiedniu w liczbie 40, były łańcuchem nieprzerwanych tryumfów, zwłaszcza cykl wieczorów historycznych, obejmujących rozwój muzyki fortepianowej od XVII. w. do chwili współczesnej zaświadczył chlubnie o wszechstronności muzycznej wykonawcy i stał się rekordem w życiu koncertowem. Koncert Rosenthala odbędzie się w Krakowie w najbliższych dniach kwietnia i poświęcony będzie muzyce romantycznej. Chopin zajmie w programie wybitne miejsce. Bilety są do nabycia od środy dnia 4-go b. m. w księgarni S. A. Krzyżanowskiego, linia A-B., w godzinach od 8—11 i od 1—7 wieczorem.

Kurs dla sekretarek. Staraniem »Towarzystwa popierania przemysłu kobiecego«, a z fachową pomocą Akademii handlowej, rozpocznie się dnia 16 b. m. kurs dla sekretarek w stowarzyszeniach, związkach, instytucyach współdzielszych i t. p., aby umożliwić im należyte spełnianie przyjętych na się obowiązków przez nabycie wprawy w stylizacyi wszelkiego rodzaju listów, podań, sprawozdań i t. p., opartej na znajomości stosunków i urządzeń publicznych. Nauki udzielać będą profesorowie Akademii handlowej, jako też inni zawodowi nauczyciele, którym kierownictwo kursu powierzy naukę pewnego przedmiotu. Do przyjęcia na kurs wymagane jest wykazanie się ukończeniem co najmniej dwu- lub jednorocznej szkoły handlowej, 2 klas sem. nauczycielskiego, lub 5—6 klas szkoły średniej. Zgłoszenia, wpisy i przyjęcia przeprowadza »Wydział Towarzystwa popierania przemysłu kobiecego«. Opłata za 3-miesięczny kurs wynosi 60 K. Towarzystwo, urządzając ten kurs, ma na celu nie tylko te panienki, dla których uzyskane poświadczenie odbytego kursu będzie środkiem do pracy zarobkowej, ale i te, które, rozporządzając swobodnie czasem i pragnąc cześć jego pracy poświęcić pracy społecznej w stowarzyszeniach, będą chciały należycie do niej się przygotować. Wniosą one do swoich obowiązków, obok dobrej woli, skarb nieoceniony, bo umiejętność dobrego ich spełniania.

Sekcya tanich ogródków w Krakowie oddawać będzie ogródki do użytkowania dzierżawcom w dniach 4, 5 i 6 b. m., to jest we środę, czwartek i piątek. Interesowani mają się zgłaszać w wymienione dnie od godziny 7 rano każdy przy swoim ogródku.

Rozdawanie to rozpocznie się od bastyonu III., koniec ulicy Długiej, w następującym porządku:

Dnia 4 b. m. od godziny 7 rano dzierżawcom parcelek przy końcu ulicy Długiej, Kamienna, i od 9 rano dzierżawcom parcelek przy Alei Słowackiego, wały, o 2 po południu między ulicą Łobzowską a Karmelicką i przy parku Krakowskim.

Dnia 5 b. m. o godzinie 7 rano dzierżawcom parcelek naprzeciw Instytutu rolniczego, o godzinie 10 rano za kazamatą i między Oleandrami a parkiem Krakowskim, o 4 po południu naprzeciw szkoły przemysłowej.

Dnia 6 b. m. o godzinie 7 rano przy końcu ulicy Wolskiej i naprzeciw konserwatoryum (dom Uderskiego), o 9 rano przy ulicy Retoryka, o 10 rano w Dębnikach, o 4 po południu na Grzegórzkach (Wiślisko).

Szczepienie ochronne. Gdy doświadczenia, poczynione w obecnej wojnie, przemawiają stanowczo za skutecznością szczepień ochronnych, miejski urząd zdrowia przypomina i zwraca uwagę na konieczność poddania się szczepieniu ochronnemu od ospy, cholery i duru brzusznego. Szczepienie publiczne od ospy rozpocznie się, jak co roku, w maju. Od cholery i duru brzusznego szczepić będzie, jak co roku, profesor dr R. Nitsch w zakładzie hygieny, ulica Lubicz l. 42, codziennie od godziny 6—7 wieczorem, z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

Podwyższenie cen cukru. Rozporządzenie namiestnika Galicyi z dnia 26 marca b. r. ogłasza, że ceny maksymalne cukru w handlu detalicznym zostały podwyższone. Rozporządzenie brzmi: We wszystkich miejscowościach, w których znajdują się stacye kolejowe, oraz w miejscowościach, oddalonych od stacyi kolejowej nie więcej, jak 5 klm., nie mogą być następujące ceny przekroczone:

W obrębie c. k. wyższego sądu krajowego w Krakowie: a) jeżeli sprzedaż nie odbywa się w oryginalnem opakowaniu 1 kor. 16 hal. za kilogram wszystkich sort rafinowanego cukru z wyjątkiem: 1) cukru kostkowego, którego cenę maksymalną ustanawia się na 1 kor. 20 hal. za kilogram; 2) mączki cukrowej, której cenę maksymalną ustanawia się na 1 kor. 19 hal. za klg.; 3) grysiku cukrowego, którego cenę maksymalną ustanawia się na 1 kor. 18 hal. za kilogram; b) jeżeli sprzedaż odbywa się w oryginalnem opakowaniu za 1 kilogram cukru: 1) duże głowy 1 kor. 13 hal., 2) głowy ponad 3 klg. 1 kor. 14 hal., 3) głowy poniżej 3 klg. 1 kor. 15 hal., 4) kostki w kartonach 1 kor. 16 hal., 5) kostki w skrzyniach 1 kor. 18 hal., kostki kryształowe w kartonach 1 kor. 17 hal., 7) mączka w workach po 25 klg. i 50 klg. 1 kor. 17 hal., 8) grysik w workach po 25 klg. i 50 klg. 1 kor. 16 hal.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia b. r.

Przejechani przez tramwaj. Wczoraj po godzinie 2 po południu zdarzyły się na ulicy Sławkowskiej dwa przykre wypadki przejechania przez tramwaj. Ofiarą wypadku pierwszego padła zamieszkała w hotelu Drezdeńskim pani Zofia K., którą wóz tramwajowy potrącił tak silnie, iż upadła na bruk i doznała wstrząsu mózgu. W stanie ciężkim przewieziono ją do Lecznicy Związkowej. Wypadek wywołał ogromne zbiegowisko na ulicy Sławkowskiej.

Wkrótce po tym wypadku tensam wóz tramwajowy najechał na pewnego robotnika, który doznał lekkich obrażeń. Ofiarę wypadku zaopatrzyło pogotowie ratunkowe.

Z kraju.

Protest ks. Zatorskiego i Oświęcimskiego. Z Oświęcimia telegrafują nam: Utworzenie się w Białej w dniu 2 b. m. komitetu dla sprawy ks. Zatorskiego i Oświęcimskiego wywołało wśród ludności polskiej w Białej ogromne zainteresowanie, które niewątpliwie przeniesie się na Śląsk. Fakt ten odbił się też głośnem echem w całym kraju. Wiele miast i powiatów nadesłało oświadczenia, solidaryzujące się z akcyą komitetu.

Biuro komitetu mieści się w Oświęcimiu. Z wszelkiemi zapytaniami należy zwracać się do burmistrza w Oświęcimiu, p. Mayzla.

Pogrzeb ś. p. dra Jana Spyry. Z Oświęcimia donoszą nam: Wczoraj 3 b. m. odbył się tu pogrzeb profesora uniwersytetu Jagiellońskiego dra Jana Spyry. Smutnemu obrzędowi towarzyszyła bardzo liczna tutejsza publiczność. Nad grobem przemówił imieniem uniwersytetu Jagiellońskiego prof. dr Kutrzeba, wyrażając żal z powodu przedwczesnego zgonu polskiego uczonego.

Nauczycielstwo lwowskie a wiceprezydent Rady szkolnej krajowej. U dra Fryderyka Zolla (jun.) podczas jego niedawnego pobytu we Lwowie, jako wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej, pojawiła się deputacya »Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego«, celem poparcia postulatów nauczycielskich. Deputacyę prowadził prezes J. Piórkiewicz. Polskie Towarzystwo nauczycielstwa lwowskiego reprezentował p. Romuald Kwiatkowski.

Prezes Piórkiewicz wyraził wdzięczność wiceprezydentowi drowi Zollowi za życzliwe i szczere orędownictwo w sprawach materyalnych nauczycielstwa i przedstawił grozę położenia, w jakiem w obecnej chwili znajduje się nauczycielstwo Oprócz znanych postulatów, wyrażonych w poszczególnych memoryałach tak do Rady szkolnej krajowej, jak do Wydziału krajowego, przedstawił i uzasadnił: 1) konieczność podniesienia dodatku drożyźnianego o 100 procent; 2) wstrzymanie potrąceń z poborów nauczycielstwa zaliczek, opłat stemplowych, podatku osobisto-dochodowego i wkładek na fundusz emerytalny; 3) przyznanie dodatku dla emerytów, wdów i sierót w tej wysokości, co nauczycielom w służbie czynnej; 4) konieczność jasnego określenia stanowiska prawnego nauczycielstwa ludowego wobec przygotowującej się zmiany stanowiska kraju do państwa; 5) wypłatę pełnych poborów żonie, względnie rodzinie nauczyciela, pełniącego służbę wojskową, w sposób analogiczny dla urzędników państwowych; wreszcie 6) sprawę zaopatrzenia w odzież i obuwie bądź to w formie odpowiedniego jednorazowego dodatku na ten cel, bądź to w nadpłatach.

P. Kwiatkowski poruszył sprawę podwyższenia subwencyi dla miasta Lowa na zrównanie dodatku drożyźnianego dla nauczycielstwa lwowskiego z wysokością przyznanego dodatku urzędnikom miejskim, przyśpieszenia obsady stałych posad, na które konkurs upłynął dnia 31 grudnia ubiegłego roku, wreszcie sprawę przesunięcia do wyższego wymiaru płac.

Wiceprezydent przyjął deputacyę nadzwyczaj życzliwie i oświadczył, że w sprawach poruszonych rozpoczął w wielu kierunkach usilne starania, celem załatwienia ich po myśli słusznych żądań nauczycielstwa ludowego.

Dyrekcya gimnazyum IV. we Lwowie, pragnąc kronikę wojenną sprawozdania rocznego za rok szkolny 1916/17 kontynuować dalszemi wiadomościami o swoich uczniach byłych i obecnych, pełniących służbę wojskową w armii lub w Legionach polskich, zwraca się do nich i do ich rodziców z prośbą, aby osobiście, albo za pomocą kartki korespondencyjnej, podali szczegóły dotychczasowej służby wojskowej, przebyte kampanie, odznaczenia, pułk, w którym służą, i formacye i t. p.; przy równoczesnem podaniu dat urodzenia i lat nauki w gimnazyum IV.

Wieczór pieśni, tańca i humoru w Białej. W niedzielę, dnia 8 b. m. odbędzie się w Białej w sali hotelu pod »Czarnym Orłem« wieczór pieśni, tańca i humoru Adolfiny Zimaier, Heleny Zimaier-Ranackiej i Halusi Rapackiej. Wieczór ten, ze względu na osoby wykonawczyń, oraz cel, część bowiem dochodu przeznaczono na bialskie Koło Ligi kobiet N. K. N., ściągnie niewątpliwie do sali hotelu liczne rzesze publiczności.

Z Królestwa Polskiego.

Z Rady Stanu. W dniach 23 i 27 marca b. r. odbyły się pod przewodnictwem dziekana Parczewskiego piąte i szóste z kolei posiedzenia podkomisyi konstytucyjnej, na których rozważono i uchwalono następnych 11 artykułów z projektu pr. Cybichowskiego o władzy Królewskiej w sferze prawodawstwa, administracyi, dowództwa siłami zbrojnemi, prowadzenia stosunków międzynarodowych, prawa łaski, amnestyi i abolicyi, nadawania tytułów i odznaczeń, oraz prawa otrzymania ze skarbu dotacyi.

Pomnik ku czci powstańców 1863 roku. Z Józefowa pod Biłgorajem piszą do »Ziemi Lubelskiej«: Na pamiątkę bohaterskiej walki powstańców w r. 1863, poległych pod Józefowem, mieszczaństwo tutejsze wzniosło pomnik, jako wieczny symbol dążeń narodu do wolności. W tych dniach odbyło się uroczyste poświęcenie tego pomnika poprzedzone pochodem dziatwy szkolnej. Po ceremonii poświęcenia ks. kapelan wygłosił przemówienie na temat dziejów powstania, poczem zgromadzone tłumy odśpiewały pieśni narodowe. Cała uroczystość obchodu urządzona staraniem tut. Biura Werb. Leg. Polskich i Ligi Kobiet wypadła podniośle, a Józefów dał tem dowód, że na drodze uświadomienia narodowego postępuje szybkim krokiem naprzód i nie omija żadnej sposobności, aby zaznaczyć, że jest miastem czysto polskiem, którego nie mogła znieprawić tyloletnia wynaradawiająca polityka caratu.

Ks. biskup Bandurski do Skautów. Na adres wystosowany przez oddział skautowy Legionów polskich, w momencie jego rozwiązania się, do biskupa Bandurskiego, odpowiedział tenże następującem pismem:

»Najdrożsi i wśród polskich żołnierzy najmilsi! Z rozrzewnieniem odczytywałem cenne wynurzenia młodych szermierzy oddziału skautowego przy komendzie Legionów polskich. Przesunęły mi się w pamięci stanowiska wasze zeszłoroczne nad Styrem, wśród błot i lasów poleskich, wasze dziarskie, choć dopiero chłopięce postacie, wasz niezmierny zapał i gorącość ducha, wasze całkowite oddanie się ukochanej matce-Polsce, wasza odwaga i męstwo już nie harcerskie — na okaz — ale prawdziwe rycerskie, jak na Polaka tej doby przystało. Od owej niezapomnianej dla mnie chwili zmieniło się bardzo wiele. Z dniem 5 listopada b. r. jasna na polskiej ziemi zajaśniała zorza, za którą wschodzi wolności słońce. A wy, młodzi rycerze, przetrwaliście długie, nieznośne czasy oczekiwania, rozterki duchowej i moralnej udręki. Przetrwaliście zaszczytną szkołę obozową, szkołę trudów i niewygód, i zapoznaliście się z najcenniejszą na dziś sztuką i najpotrzebniejszą na obecną chwilę nauką. W nagrodę za to — przechodzicie teraz zahartowani i pełni doświadczenia do armii polskiej, by zająć przynależne wam miejsce. Służyliście Polsce, i nadal służyć jej ślubujecie! A do tej służby niech was prowadzą zwycięskie duchy praojeów, broniących granic Rzeczypospolitej, okrywających Polskę wawrzynem chwały i świetności. Bóg ojców waszych z wami! Z błogosławieństwem i pozdrowieniem wasz wam oddany: *Ks. Władysław Bandurski* m. p. Biskup.

Zgon weterana z roku 1863. — W Piotrkowie zmarł w dniu 29 marca b. r. zasłużony weteran z roku 1863, Julian Ryll. Z chwilą wybuchu powstania, 30-letni Julian stanął w szeregach piechoty w oddziale piotrkowskim pułkownika Oksińskiego. Brał udział w pięciu bitwach: pod Rychłocicami, w Koniecpolu, w Przedborzu, Trzebnicy i Skotnikach. Przeniesiony do kawaleryi pod dowództwem Taczanowskiego, bił się w Złoczowie i Sędziejewicach, pod Kruszyną. Następnie przeszedł do żandarmeryi i brał udział w bitwach pod kapitanem Kinclem w Dłutowie i pod kapitanem Michalskim w Kużelowie, Łągach i Rogowcu.

Po powstaniu pracował jako majster ciesielski W ostatnich latach swego życia cierpiał biedę, w końcu dostał się do schroniska starców w Piotrkowie na Krakówce. Pogrzeb ś. p. Rylla odbył się przy licznym udziale duchowieństwa, reprezentacyi Legionów polskich i Ligi kobiet w Piotrkowie.

Kolejki żelazne. Piszą nam z Królestwa Polskiego: W szeregu inowacyj, jakie wprowadzone zostały w drugim roku wojny na terenie austryackiej okupacyi w Królestwie Polskiem, nieocenione usługi oddają ludności dwie tak zwane »kolejki«, wązkotorowe drogi żelazne. Ciągną się one na przestrzeni 7 mil. Pierwsza w Miechowa przez Kalinę Wielką i Małą, Janowice i Słaboszów do Działoszyc; druga z Jędrzejowa do Chmielnika. Ustrój władz owych kolejek, stacyj, przystanków, sygnałów i t. d. niczem się nie różni od form zwykłych dróg żelaznych. »Pociąg« składa się zwykle z kilku wagoników towarowych i czterech pasażerskich. Te ostatnie pomieszczają każdy 10 z górą osób. Ceny biletów za przejazd względne. Z Miechowa do Działoszyc na przykład (24 wiorsty) płaci się 2 K. *(Murczk.)*

Odznaczenie Krakowianina. Radca dworu w ministerstwie kolejowem w Wiedniu, Leon Karliński, otrzymał od cesarza Wilhelma w nagrodę za usługi oddane armii w charakterze zarządzającego austryackim taborem wozowym w ministerstwie wojny, krzyż żelazny.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

We środę, dnia 4 kwietnia: »Kaliguia« K. H. Rostworowskiego.

---

pał i otuchę. Dzięki Racławicom, powstanie rozszerzyło się, pogłębiło. Racławice wlały w społeczeństwo wiarę w możliwość zrzucenia obcej przemocy, wytworzyły pierwszy warunek powodzenia: zaufanie we własne siły.

Ale choćby nie sprowadziły tych błogich i nieocenionych następstw, i tak jeszcze stanowiłyby jeden z najcenniejszych klejnotów w skarbcu wspomnień narodowych. W strasznej pomroce dziejów rozbiorowych, to jedyny prawie snop światła, jedyna prawie baśń tęczowa, wpleciona w sceny ponurego dramatu. Przyszedł wprawdzie po nich czyn nierównie większy, potężniejszy, bardziej decydujący w oczach historyków i znawców sztuki wojennej: przyszło oswobodzenie Warszawy — ale w poezyi dziejowej, jeżeli się tak wyrazić można, w tej poezyi co budzi zapał, co działa na czasy odległe, Racławice nie dadzą sobie wydrzeć miejsca honorowego, jakie im się należy.

Już to samo, że były one pierwszą walką i pierwszem zwycięstwem Polski powstającej po drugim rozbiorze — zapewnia im wdzięczną pamięć u potomnych, zaszczytną kartę w dziejach narodu. Ale nie w tem tylko ich wielkość, nie w tem ta siła ożywcza, która przetrwała wiek cały, działa na dzisiejsze pokolenie i długo jeszcze będzie działać na umysły i serca następnych pokoleń. Epokowe znaczenie Racławicom nadały te kosy chłopskie, których brzęk dochodzi nas jak najpiękniejsza melodya, jak najpotężniejszy hymn tryumfu ducha narodowego.

Po raz pierwszy na polach racławickich stanął dobrowolnie lud polski w obronie Ojczyzny, po raz pierwszy przelał dobrowolnie krew swoją za sprawę narodową, po raz pierwszy poczuł się obywatelem kraju, po raz pierwszy przyczynił się do zwycięstwa nad wrogiem i okazał, że jeżeli zechce, jeżeli będzie uświadomiony narodowo, to stanie się niespożytą siłą, granitową kolumną, na której przyjdzie oprzeć sklepienie gmachu zmartwychwstałej Polski.

A kiedy w dwa tygodnie po Racławicach mieszczanie warszawscy wypędzili wroga z murów stolicy, kiedy doszła i wieść o oswobodzeniu Wilna, nastał radosny dzień dziejowy. Szlachcic, chłop i mieszczanin stanęli obok siebie, zapomnieli o dzielących ich różnicach, przesądach, nieufnościach. Był to widok nowy, obcy Polsce w całym przebiegu jej dziejów. Na całej ziemi polskiej, od Wawelu, aż po krańce dziedzin Giedyminowych, zlewała się na polu walki w jeden strumień krew szlachecka, mieszczańska i chłopska. Nazwiska Kościuszki, Głowackiego, Kilińskiego, stały się symbolem jedności stanów narodowych, symbolem wielkiej ofiary, składanej przez wszystkie warstwy dla dobra i niepodległości Rzeczpospolitej.

To nadaje olbrzymie, ideowe znaczenie insurekcyi Kościuszkowskiej, — a w insurekcyi tej Racławice zdobyły sobie prawo, abyśmy do dziś dnia ich rocznicę uważali za święto narodowe.

Kazimierz Bartoszewicz.

We czwartek, dnia 5, w piątek, dnia 6 i w sobotę, dnia 7 kwietnia: Teatr zamknięty.

Repertoar miejskiego teatru ludowego.

We środę, dnia 4 kwietnia: »Śnieżyczka i siedmiu karłów«.

We czwartek, dnia 5, w piątek, dnia 6 i w sobotę, dnia 7 kwietnia: Teatr zamknięty.

SKŁADKI

złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":

Na Rząd Narodowy: Zarz. podatk. w Myślenicach Józef Knapczyk 10 K.

Na Komitet opieki nad byłymi legionistami: Józef Knapczyk 2 K.

Na K. B. K.: Józef Knapczyk 2 K; Jadwiga Dietlowa 10 K zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Fryderyka Zolla; Michał Berger 10 K.

Na Fundusz wdów i sierot po legionistach: Józef Knapczyk 2 K: Marya Nowotna 10 K; Hirschberg 1 K.

Dla staruszki M. R.: A. H. 2 K.

Dla staruszki J. H.: A. H. 2 K.

Generalny komisaryat dla gospodarki wojennej i przejściowej.

Na podstawie rozporządzenia cesarskiego z dn. 24 z. m. utworzoną będzie w austryackiem ministerstwie handlu międzyministeryalna komisya tudzież generalny komisaryat dla gospodarki wojennej i przejściowej. Ponieważ wojna coraz bardziej staje się wojną gospodarczą i coraz trudniej jest utrzymać życie gospodarcze w toku i zaopatrzyć wojsko i ludność, ponieważ także po ukończeniu wojny przez pewien czas nie będzie mogła jeszcze wrócić pełna swoboda gospodarczego życia, urzędy takie okazują się nieodzownemi. Aby uniknąć niezdrowych wybujałości spekulacyi, chronić walutę, zapobiec zalaniu rynków wewnętrznych przez zagraniczne fabrykaty, także po wojnie przez jakiś czas handel wewnętrzny będzie regulowany przez odpowiednie zakazy importu i eksportu. Również zakupno zagranicznych surowców potrzebuje jednolitej organizacyi. Główną troską będzie przytem urządzenie obrotu wypłat zamorskich i przygotowanie waluty na zakupno surowców zapomocą kredytu zagranicznego. Tak samo ważną jest kwestya transportowa. Wymaga ona nietylko organizacyi żeglugi austryackiej, lecz także zarządzeń w dziedzinie komunikacyjnej, podniesienia sprawności portów i zabezpieczenia szybkiego ruchu transportów lądowych. Uregulowanie to ma objąć także komunikacyę na Łabie i Dunaju.

W dziedzinie administracyi wewnętrznej najważniejszem zadaniem gospodarki przejściowej jest odbudowa przemysłu i eksportu. Tylko największe pomnożenie wytwórczości może umożliwić zniesienie ciężarów, które nałożyła wojna. Warunkiem niezbędnym do tego będzie organizacya pośrednictwa pracy w związku z demobilizacyą, społeczno-polityczne zarządzenia zabezpieczające uregulowane stosunki pracy, popieranie w wielkim stylu rozwoju przemysłowego, usunięcia wywołanych przez wojnę szkód w przemyśle i stworzenie organizacyj, któreby umożliwiały odbudowanie przemysłu na nowoczesnej podstawie specyalizacyi i podziału pracy i równocześnie stały się podstawą do systematycznego popierania eksportu. Uzdrowienie stosunków gospodarczych Austryi — jak powiada komunikat urzędowy »Wiener Ztg.«, z którego powyższe wywody streszczamy — może nastąpić wtedy, gdy wymiana dóbr Austryi z zagranicą tak się rozwinie, że bilans płatniczy stanie się znowu czynnym.

Wstępem do urzeczywistnienia tego wielkiego programu mają być pewne przekształcenia organizacyjne **administracyi państwowej.** Do tego celu ma służyć »komisya dla gospodarki wojennej i przejściowej«. Przewodniczącym komisyi jest minister handlu, który powołuje po jednym funkcyonaryuszu ministerstwa handlu, finansów i rolnictwa, aby go zastępowali. Ci ministrowie, których zakresu działania przedewszystkiem komisya dotyczy, będą wysyłali do komisyi jako stałych członków przewodniczących sekcyi, zajętych zadaniami gospodarki wojennej i przejściowej. Do roztrząsania specyalnych spraw można powołać osobne podkomisye, z których jedną statut bliżej określa: ma to być centralny urząd dla zezwoleń na wywóz, przywóz i przewóz.

Oprócz takiego ekstraktu z różnych ministerstw resortowych trzeba było także odpowiedniego skupienia sił w łonie samego ministerstwa handlu. Stało się to przez utworzenie generalnego komisaryatu dla gospodarki wojennej i przejściowej. Na jego czele stoi generalny komisarz, który do przeprowadzenia swoich zarządzeń posługuje się Izbami handlowemi, związkami wojennemi i gospodarczemi i centralami wojennemi. Także inne korporacye i stowarzyszenia, przedewszystkiem stowarzyszenia zawodowe i organizacye konsumentów, może generalny komisarz wciągnąć do współdziałania i powoływać na swoich współpracowników osobistości z tych kół. W całej organizacyi komisaryatu wciągnięcie żywiołu pozaurzędniczego odgrywa ważną rolę. Mianowicie będzie utworzony »główny wydział dla gospodarki wojennej i przejściowej«, jako samorządne ciało przemysłowe i jako ognisko korporacyi wciągniętych do generalnego komisaryatu. Zadaniem jego będzie nietylko wydawać opinię i stawiać wnioski w sprawie gospodarczych zarządzeń, ale także przeprowadzić je, o ile mu je komisaryat przydzieli. Każdy związek wojenny i gospodarczy wysyła do tego wydziału swego prezesa i jednego z członków. Także inne gospodarcze organizacye będą miały w wydziale zastępstwo, o ile kwestye gospodarki wojennej i przejściowej dotyczą ich zakresu działania. Minister handlu może do wydziału powołać jeszcze 20 członków, nie należących wcale do powyższych korporacyj. Członkowie wydziału, jeżeli nie są urzędnikami, mają przyrzec zachowanie w tajemnicy spraw, które dojdą do ich wiadomości. Kto przekroczy ten obowiązek lub nie chce dać komisaryatowi żądanych wyjaśnień ani wglądu w swoje księgi, warsztaty i magazyny, będzie karany aresztem do 6 miesięcy, albo grzywną do 5.000 koron.

Rozporządzenie powyższe wchodzi w życie 16 kwietnia b. r. Doda ono do szeregu istniejących już organizacyj jeszcze parę nowych organizacyj, tak, że istotnie i w Austryi na wzór Niemiec zaczyna się hiertrofia organizacyi. Na podstawie samego rozporządzenia i komunikatu rządowego trudno ocenić nowy twór. To jest jasnem, że rząd chce współdziałać z interesowanemi kołami, gdyż bez ich współpracownictwa obejść się nie może. Przedwojenny aparat administracyjny w ciągu półtrzecia roku wojny przestarzał się tak, jakby istniał przez lat 30. Ale uderza i to, że te wszystkie urzędy właściwie mają dokonywać zadań, o których w normalnych warunkach rozstrzygałby parlament. Stworzenie więc tych urzędów jest jakby wyprzedzaniem parlamentu, ułatwieniem mu pracy — ale ułatwieniem dla jego wpływu niepożądanem.

Dział ekonomiczny.

* **Bank galicyjski dla handlu i przemysłu w Krakowie.** We czwartek, dnia 29 marca b. r., odbyło się pod przewodnictwem prezesa Jana bar. Götza-Okocimskiego, posiedzenie Rady zawiadowczej Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu, na którem Rada zawiadowcza zatwierdziła przedłożone przez dyrekcyę zamknięcie rachunków za rok 1916. Bilans Banku wykazuje za rok 1916 łącznie z przeniesieniem zysku z roku 1915 w kwocie 56.046 K i po potrąceniu odpisów z gmachu bankowego i inwentarza w sumie 18.000 K — czysty zysk w kwocie 370.000 K.

Na wniosek dyrekcyi uchwalono przedłożyć ogólnemu zgromadzeniu akcyonaryuszów, dnia 27 kwietnia 1917 roku odbyć się mającemu, wnioski na wypłacenie za rok 1916 dywidendy w kwocie 16 K od akcyi, czyli 4 procent, na dotowanie zwyczajnego funduszu rezerwowego w myśl statutu kwotę 15.745 K 30 h, na przekazanie do funduszu dla zabezpieczenia listów zastawnych dalszej kwoty 15.745 K 30 h, na przydzielenie do utworzonej w przeszłym roku wojennej rezerwy strat dalszej sumy 100.000 K, czyli razem 141.490 K 60 h, wreszcie na przekazanie do funduszu emerytalnego dla urzędników i sług Banku kwoty 20.000 K. Po przyjęciu powyższych wniosków, pozostanie kwota 59.462 K 1 h do przeniesienia na rachunek roku następnego.

* **Towarzystwo dla przedsiębiorstw górniczych „Tepege", Spółka z ogr. odpow. w Krakowie.** W dniu 1 kwietnia b. r. odbyło się pod przewodnictwem dyrektora filii Banku przemysłowego Filippiego VI. zwyczajne walne zgromadzenie, na którem przyjęto na podstawie referatu dyrektora Spółki inż. M. Szydłowskiego sprawozdanie Zarządu za rok 1916 i uchwalono wypłacić dywidendę w wysokości 7%. Kapitał Spółki, który wynosił 450.000 K, podniesiony został o 550.000 K, t. j. na 1,000.000 K. Podwyższenie to pokryte będzie częściowo przez dotychczasowych członków Spółki, a częściowo przez subskrybcyę nowych udziałowców.

Dla Rady nadzorczej wybrano jako przedstawiciela przemysłu naftowego eksc. Władysława Długosza. 3083

* **Centralny Bank czeskich kas oszczędności (Ústředni banka) filia w Krakowie** komunikuje, że na ostatniem posiedzeniu Rady zawiadowczej uchwalono zaproponować walnemu zgromadzeniu akcyonaryuszów, które odbędzie się w dniu 28 kwietnia b. r., by z czystego zysku za rok 1916 per 873.620 K 55 h wypłacić dywidendę w wysokości 2%, to znaczy 8 K na akcyę (500.000 K), a resztę 373.620 K 55 h przelać do funduszów Banku. — W poprzednich czterech latach nie płacił Bank żadnej dywidendy z powodu wewnętrznej konsolidacyi. Obecny stan wkładek Banku wynosi 110 milionów koron. Ze względu na nadchodzące święta Wielkanocne, zostaną biura Banku zamknięte od czwartku dnia 5 b. m. od godziny 12 w południe do poniedziałku dnia 9 b. m. włącznie.

Proklamacya rządu rosyjskiego do Polaków.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 4 kwietnia.

»Politische Corr.« donosi ze Sztokholmu pod datą 31 marca:

Tymczasowy rząd rosyjski wydał do Polaków proklamacyę, w której iluzorycznymi nazywa prawa polityczne, dane Polakom przez państwa centralne, i **zapowiada stworzenie polskiego państwa z wszystkich obszarów z polską większością zaludnienia, państwa, któreby pod względem wojskowym stało w naściślejszym związku z Rosyą. Konstytuanta, zwołana do Warszawy na podstawie powszechnego prawa wyborczego, rozstrzygnie o formie rządu dla Polski. Rosyjska konstytuanta jednak da dopiero definitywne przyzwolenie na zmiany obszarów, któreby miały nastąpić wskutek powstania nowego państwa polskiego.**

Ta proklamacya jest w gruncie rzeczy nowem wydaniem do syta znanego manifestu w. ks. Mikołaja Mikołajewicza. Wyswobodzicielskiemu czynowi państw centralnych przeciwstawia rząd tymczasowy tylko frazesy, które Polaków tem mniej pociągną, że spełnienie obietnicy uczyniono zależnem od zgody rosyjskiej konstytuanty.

Prasa wszechniemiecka przeciw konferencyi pokojowej.

(Telefonem).

Wiedeń, 4 kwietnia.

»W. Allg. Ztg.« donosi z Berlina:

Prasa wszechniemiecka (»Kreuzzeitung« i »Deutsche Tageszig.«) **występuje ostro przeciw kanclerzowi Bethmannowi Hollwegowi i hr. Czerninowi z powodu poruszenia przez nich myśli o konferencyi pokojowej.**

»Voss. Ztg.« pochwala wprawdzie oświadczenie hr. Czernina, ale sądzi, że urzeczywistnienie konferencyi pokojowej natrafi na wielkie trudności. Dziennik oświadcza się raczej za zawarciem pokoju odrębnego z Rosyą.

Prasa norweska o oświadczeniach hr. Czernina.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 4 kwietnia.

Według depeszy »Berliner Tageblattu« z Chrystyanii, **propozycya pokojowa hr. Czernina zrobiła wielkie wrażenie.** Wszystkie pisma poranne w napisach tłustym drukiem podkreślają oświadczenia Czernina. »Tidens Tegen« chwali umiarkowaną formę, tudzież oświadczenie, że **celem ma być honorowy pokój dla obu stron,** i że nie zażądano zawieszenia broni podczas rokowań pokojowych.

„Vorwaerts" w obronie monarchii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 4 kwietnia.

„Vorwaerts" zwraca się przeciw usiłowaniom koalicyi, ażeby rosyjską socyalną demokracyę zaprządz do rydwanu burżoazyjnego imperializmu w ten sposób, że się w nią wmawia, iż walka koalicyi jest walką demokracyi, która nie powinna spocząć, dopóki Niemcy nie staną się republiką. „Vorwaerts" wywodzi, **że póki monarchia spełnia życzenia ludu, agitacya za republiką nie ma żadnej podstawy. Chociaż** trzeba jeszcze przezwyciężyć trudności, to jednak **będą one w najkrótszym czasie przezwyciężone bez śladu gwałtownego przewrotu i bez obalania monarchii. Każda próba obcego wmieszania się w wewnętrzne sprawy Niemiec musiałaby wojnę jeszcze bardziej przedłużyć.** Dziennik kończy: Rosyjska socyalna demokracya według naszego przekonania wypełni swoją wielką misyę tylko wtedy, **jeżeli ziści marzenie ludów o trwałym pokoju, a ludowi niemieckiemu pozostawi troskę o własną wolność.**

Komunikat turecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 4 kwietnia.

Z głównej kwatery donoszą z dnia 2 bm.:

Front T y g r y s u i D i j a l a: Nic ważnego.

Front S i n a j: Według spostrzeżeń lotników **cofnął się nieprzyjaciel z głównemi siłami aż do Khaynunus, w pobliżu starej granicy.** W Hedżas usiłowali powstańcy, którzy się zaprzedali Anglikom i przez nich zostali uzbrojeni, zniszczyć północną linię kolejową bezpośrednio pod Medyną, ale zostali wśród strat wypędzeni w kierunku zachodnim. Wyrządzone przez powstańców nieznaczne szkody zostały natychmiast naprawione.

Front k a u k a s k i: Obustronna działalność wywiadowcza patroli.

Z innych frontów niema nic ważnego do doniesienia.

Aresztowanie w. ks. Borysa.

Genewa, 4 kwietnia.

Dzienniki paryskie donoszą z Petersburga o **aresztowaniu w. ks. Borysa Włodzimierzowicza.** Powodem aresztowania był spisek, utworzony przez w. księcia, mający na celu **wprowadzenie w. ks. Mikołaja na tron carski.**

Zmiany w kierownictwie armii rosyjskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 4 kwietnia.

Z Petersburga donoszą, że wypracowano tam już plan **zmiany osób w naczelnem kierownictwie wojska.** Ogólnie przyznają konieczność wielkich głęboko sięgających zmian. **Wielu oficerów otrzymało wskutek głosowania żołnierzy dymisyę,** po części z powodu nieudolności, po części z powodu usposobienia reakcyjnego, a po części z powodu niemieckiego nazwiska.

O łączność między rządem rosyjskim a armią.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 4 kwietnia.

Według jednego z tutejszych dzienników donoszą »Times« z Petersburga, że rosyjscy ministrowie wojny i marynarki przybyli do głównej kwatery, aby przywrócić łączność między rządem a kierownictwem wojska, która przerwała się wskutek ustąpienia cara. Na konferencyi postanowiono utworzyć radę wojenną na wzór angielski, do której należałby także Kiereński. Większość ministrów, o których tu może chodzić, zawezwano, by się udali do głównej kwatery.

Przed zwołaniem konstytuanty rosyjskiej.

(Telefonem).

Wiedeń, 4 kwietnia.

»W. Allg. Ztg.« donosi z Petersburga:

Toczą się tu poważne spory o miejsce obrad konstytuanty. Wojskowość życzy sobie zwołanie konstytuanty do Moskwy, socyaliści i robotnicy zaś oświadczają się za Petersburgiem.

Zniesienie ograniczeń wyznaniowych w armii rosyjskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 4 kwietnia.

»Allgemeen Handelsblad« donosi z Petersburga: Minister wojny zawiadomił o zniesieniu **wszystkich specyalnych postanowień wyznaniowych w armii.** W przyszłości mogą także osoby nie należące do prawosławnego kościoła być mianowane oficerami. Od tego postanowienia są wyłączone osoby niemieckiego pochodzenia, naturalizowane po d. 1 stycznia r. 1880.

Poddani nieprzyjacielscy w Rosyi.

Sztokholm, 4 kwietnia.

Rosyjskie ministerstwo spraw wewnętrznych zarządziło **natychmiastowe wstrzymanie postępowania wywłaszczającego przeciw poddanym niemieckim i austro-węgierskim.** Wszystkie drakońskie zarządzenia, skierowane przeciw poddanym państw nieprzyjacielskich zostały **równocześnie zniesione.**

Wyjazd pacyfisty szwedzkiego do Petersburga.

(Telefonem).

Wiedeń, 4 kwietnia.

»W. Allg. Ztg.« donosi ze Sztokholmu:

Znany pacyfista, przywódca socyalistów szwedzkich B r a n t i n g wyjechał w towarzystwie jednego z posłów szwedzkich **do Petersburga w misyi politycznej.**

Norwegia wobec Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Chrystyania, 4 kwietnia.

Rząd norweski upoważnił swoje poselstwo w Petersburgu do **nawiązania stosunków z rządem tymczasowym.**

Austryacka para cesarska w głównej kwaterze niemieckiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 4 kwietnia.

Cesarz K a r o l i cesarzowa Z y t a przybyli dziś w towarzystwie hr. C z e r n i n a i szefa sztabu generalnego A r z a do wielkiej głównej kwatery, aby złożyć wizytę cesarstwu niemieckiemu.

Berlin, 4 kwietnia.

Z powodu odwiedzin austryackiej pary monarszej pisze »Lokal-Anzeiger«: Fakt, że w towarzystwie Ich cesarskich mości znajduje się także minister spraw zagranicznych dowodzi, że ta wizyta **ma także szczególne znaczenie polityczne.** Naród niemiecki wita serdecznie sprzymierzoną i blisko zaprzyjaźnioną parę monarszą, która od swego wstąpienia na tron po raz pierwszy staje na niemieckiej ziemi.

Oświadczenie Wilsona w Kongresie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Waszyngton, 4 kwietnia.

Reuter. Wilson złożył w kongresie następujące oświadczenie:

Zwołałem kongres na nadzwyczajną sesyę, ponieważ **musi się powziąć natychmiast poważne postanowienie polityczne,** za które według konstytucyi nie mogę objąć odpowiedzialności. Już 3 lutego przedłożyłem panom nadzwyczajną zapowiedź rządu niemieckiego, że od 7 lutego zamierza porzucić wszystkie prawne i ludzkie skrupuły i że będzie łodziami podwodnemi zatapiać wszystkie okręty, któreby próbowały dotrzeć do nieprzyjacielskich portów. To samo, jak się zdaje, było celem wojennym niemieckich łodzi podwodnych już w minionej fazie wojny, ale od kwietnia 1916 rząd niemiecki nakazał komendantom łodzi pewne umiarkowanie, według danych nam obietnic. Nowa niemiecka polityka porzuciła wszelkie ograniczenia. Okręty wszelkiego rodzaju zatapia się bez ostrzeżenia, nie myśląc o tem, żeby osobom znajdującym się na pokładzie nieść pomoc. Okręty neutralne i zaprzyjaźnione zatapia się tak samo, jak okręty nieprzyjacielskie, a nawet okręty szpitalne, mające wolny glejt rządu niemieckiego, zatapiano z takim samym brakiem litości i zasad.

Prawo międzynarodowe rozwinęło się mozolnie wśród rezultatów, które są dość skąpe, ale rząd niemiecki zniósł nawet to minimum prawa pod pozorem odwetu i konieczności, ponieważ nie miał żadnej broni, którejby mógł użyć na morzu, prócz tej, która nie powinna być użytą. Nie mam tu na myśli teraz jedynie szkód materyalnych, **chociaż te są wielkie,** lecz myślę tylko o śmierci niewalczących mężczyzn, kobiet i dzieci. Obecna niemiecka wojna przeciw handlowi jest wojną przeciw humanitarności i przeciw wszystkim narodom i każdy naród powinien sam rozstrzygnąć, w jaki sposób ma zareagować na tę prowokacyę.

Nasz wybór musi być postanowiony z rozwagą, według naszego charakteru i naszych motywów narodowych. **Musimy się ustrzedz od zbyt wielkiego rozdrażnienia.** Naszym motywem nie jest zemsta ani zasada brutalnego gwałtu, my się ujmujemy o prawa ludzkości.

Gdy ostatniego lutego przemawiałem przed kongresem, mniemałem, że wystarczy zabezpieczyć nasze neutralne prawo przez uzbrojenie okrętów. **Ale zbrojna neutralność okazała się dziś bezużyteczną. Jest niemożliwem bronić okrętów przeciw niemieckim łodziom podwodnym,** gdyż zwykła ostrożność nakazuje łodziom niszczyć okręty, zanim objawi się ich zamiar. Rząd niemiecki odmawia neutralnym wogóle prawa używania broni w zamkniętej strefie, aby mogli bronić praw, których nie negował żaden nowoczesny prawnik. Niemcy zapowiadają, że eskorty dla ochrony okrętów traktować będą jak piratów. Wobec takiej uzurpacyi zbrojna neutralność jest więcej niż nieprzydatna. Gdybyśmy to znieśli, pozwolilibyśmy na naruszenie naszych najświętszych praw narodowych.

Spełniając bez wahania mój konstytucyjny obowiązek, **radzę kongresowi, by oświadczył, że ostatnia działalność niemieckiego rządu faktycznie jest wojną przeciw rządowi i narodowi Stanów Zjednoczonych, i by przyjął stan wojenny, który Ameryce został narzucony,** tudzież **poczynił natychmiastowe zarządzenia nietylko, aby kraj postawić na stopie zupełnie obronnej, lecz także użyć jego źródeł pomocniczych w tym celu, aby Niemcy zmusić do przyjęcia warunków kończących wojnę. Stan wojenny doprowadzi do ścisłego współdziałania z innymi rządami zwalczającymi Niemcy, w ten sposób, że otworzymy im liberalny kredyt finansowy, że damy im do dyspozycyi organizacyę dla zmobilizowania wszystkich materyalnych źródeł pomocniczych kraju, aby dostarczać materyałów wojennych i aby w sposób najobfitszy ale przez to najoszczędniejszy i najskuteczniejszy służyć innym potrzebom wojny. Drugim skutkiem stanu wojennego będzie natychmiastowe zupełne wyekwipowanie floty środkami, któreby zwalczały nieprzyjacielskie łodzie podwodnej, dalej natychmiastowe powiększenie wojska o co najmniej 500.000 ludzi wraz z upoważnieniem, żeby tę siłę bojową według potrzeby jeszcze pomnożyć.**

Zdaniem prezydenta żołnierzy powinnoby się **rekrutować według zasady powszechnego obowiązku wojskowego.** Nie mielibyśmy żadnego sporu z Niemcami — rzekł — ale rząd niemiecki rozpoczął wojnę bez wiedzy i zezwolenia swego narodu. Wojnę postanowili niemieccy wielmoże w interesie dynastyi i małej grupy ambitnych, którzy przyzwyczajeni są używać swoich ziomków jako narzędzi.

Nasza nadzieja przyszłego pokoju światowego wzrosła dzięki cudownym, a wlewającym otuchę zdarzeniom w Rosyi. Tam teraz mamy godnego uczestnika w honorowym związku. — **Zamierzamy teraz podjąć walkę z naturalnym wrogiem wolności i w razie potrzeby położymy siłę całego narodu na szalę, aby udaremnić pretensye tego wroga do potęgi. Nie mamy żadnych zamiarów zdobywczych,** jesteśmy tylko pionierami praw ludzkich i będziemy zadowoleni, jeżeli te prawa będą zabezpieczone.

Wilson dodaje, że **Austro-Węgry faktycznie nie prowadzą wojny morskiej przeciw obywatelom Ameryki, ale wywody o stosunkach z Wiedniem pragnie jeszcze odłożyć.** Prezydent zakończył tem, że Ameryka będzie walczyła o największe dobra, mianowicie o demokracyę i wolność małych narodów.

Waszyngton, 4 kwietnia.

(Reuter). Po mowie swojej Wilson opuścił kongres, a Flood wniósł swoją rezolucyę, którą **odesłano do komisyi obu Izb dla spraw zagranicznych. Potem kongres się odroczył.**

Stan zdrowia prez. Rutowskiego.

(Telefonem).

Wiedeń, 4 kwietnia.

W stanie zdrowia prezydenta R u t o w s k i e g o, który przed kilku dniami zachorował, nastąpiło wczoraj polepszenie.

Z Rady żywnościowej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 4 kwietnia.

Na ostatniem posiedzeniu Rady żywnościowej p. Emma Freundlich przedstawiała **referat** o akcyi pomocniczej dla ułatwienia wyżywienia najuboższych warstw ludności i oświadczyła się za ustopniowaniem cen środków żywności według stosunków zamożności. Były minister Schreiner mówił o zarządzeniach w celu zapewnienia produkcyi rolniczej w następnym okresie gospodarczym. Nad tym referatem wywiązała się dłuższa dyskusya. Roztrząsano dalej ważną dla rolnictwa sprawę środków paszy Bar. Stoerek postawił wniosek, żeby korporacye rolnicze skupić w centralistyczną organizacyę dla gospodarowania słomą i sianem. Generalny sekretarz Struk postawił wnioski, **mające na celu ograniczenie rekwizycyi we wschodniej Galicyi, względnie wypłatę gotówką za rekwizycye wojskowe,** dalej wniosek w sprawie subwencyi na popieranie hodowli nierogacizny. — Wnioski zostały przez radę przyjęte, musiały być jednak zmienione, o ile w nich chodziło o użycie nadwyżek zakładu wojennego dla obrotu zbożem, na cele opieki wojennej i popierania rolnictwa, ponieważ według wywodów kierownika tego zakładu takich nadwyżek niema. W zasadzie przyjęto wniosek p. D i a m a n d a aby wybrać komisyę z 21 członków dla kwestyi transportowych i kwestyi zaopatrzenia ludności w węgiel, lecz wybór komisyi odroczono na później. Przy końcu minister Hoefer podziękował zebranym za projekty i za objektywne osądzanie zarządzeń rządu, i dał wyraz nadziei że rada wnet zbierze się znowu.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 4 kwietnia.

Konie dla robót rolniczych i leśnych.

Wiedeń. Wskutek zarządzenia ministerstwa wojny dla przeprowadzenia robót rolniczych i leśnych w roku 1917 odda się do dyspozycyi o ile możności jak największą liczbę koni.

Kradzież 3½ miliona koron. Wiedeński »Fremden-Blatt« donosi: Z początkiem lutego b. r. tutejsza firma H. Engel i Syn wysłała do austryacko-śląskiego Zakładu kredytowego w Opawie skrzynię, zawierającą kupony austryacko-śląskiego Zakładu kredytowego, w a r t o ś c i 3½ m i l i o n a k o r o n. Skrzynię tę po nadejściu do Opawy rozbito, a k u p o n y s k r a d z i o n o. Na ślad sprawców tej olbrzymiej kradzieży dotąd nie natrafiono

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Fortepian czarny

z metalową płytą, w dobrym stanie, do sprzedania. Ulica Czapskich 1, parter, przez podwórze, od godz. 1—½3 i wieczorem. 3070

Poszukiwana osoba

pisząca na maszynie po polsku i niemiecku bez zarzutu. Zgłoszenia: Biuro prezydyalne Czerwonego Krzyża, ul. Basztowa 6. 3046 1 3

Apteka pod „Gwiazdą"

. Macudzińskiego w Wadowicach, poszukuje magistra (y) farmacyi, wolnego od wojska, od 1 czerwca b. r. 3039 1 3

Przyjmuję

wszelkie roboty w zakres malarstwa wchodzące. Stanisław Kochan, Dębniki, Zamkowa 7. 3047 1 3

Bona Niemka

z szyciem, lub bona Polka **z doskonałem** szyciem, do dwóch dziewczynek potrzebna. Ul. Straszowskiego 25, IV p., na lewo winda). 3035

Wdowa

w średnim wieku, bezdzietna, inteligentna i łagodnego usposobienia, lub starsza panna, którąby się mogła podjąć prowadzenia gospodarstwa domowego i zająć wychowaniem trojga starszych dzieci, u urzędnika wdowca w jednem z większych miast powiatowych w Galicyi, zechce podać swoje warunki. W zgłoszeniu, należy podać swój rodowód i dotychczasowe zajęcie. Referencye odpowiednich osób pożądane. Zgłoszenia pod **H. K. R. 47,** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 2926 1 3

Były właściciel sklepu

obecnie na kierującej posadzie, pragnie ją zmienić. Wolny od wojska, lat 37, żonaty. Reflektuje na posadę stałą, jako kierownik większego przedsiębiorstwa, jako zastępca właściciela, do większego biura handlowego, jako rachmistrz do dworu lub jako podróżujący. Władam językiem polskim i niemieckim. Mogę złożyć kaucyę. Zgłoszenia pod **B. S.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3035 1 3

Kupię rower

Zgłoszenia list. z podaniem ceny przyjmuje Admin. „N. Reformy" pod **Rower.** 3031

Poszukuję lepszego

dwupokojowego mieszkania z kuchnią, ewentualnie na Salwatorze. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności „Powielarnia krakowska", ulica Wiślna 8. 3028 1 3

Potrzebny chłopiec

w wieku 14—16 lat (umiejący czytać i pisać) do drobnych posług. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy". 930 9 0

Poszukuję domku

parterowego, willi lub kamienicy z ogrodem w Krakowie, lub w najbliższej okolicy Krakowa. Pośrednictwo przy kupnie niedopuszczalne. Właściciele zechcą listownie podać cenę kupna oraz na dogodniejszą porę oglądnięcia. Sobolewski, Kraków, ul. Zwierzyniecka l. 30. 3054 1 3

6 lub 8 pokoi

dużych, między niemi jeden na 56 m[2] i jeden na 60 m[2], przedpokój, kuchnia, etc., na I piętrze, ul. Grodzka 13, do wynajęcia. Wiadomość: ul. Grodzka 5, w sklepie p. Baudeta. 3052 1 6

Kupię dom

obszerny, z ogrodem, w Krzeszowicach, lub bliskiej okolicy. Zgłoszenia pisemne z podaniem warunków pod: **J. Brun, Dębniki-Kraków 11.** 3055 1 3

Fasye podatkowe

sporządza, udziela informacyj

Konc. Biuro podatkowe ul. Tarłowska 10 (przy Groblach) od godz. 6½—8 wieczorem, w środy i soboty od g. 4—8, w niedziele i święta od g. 11—1. 2482 4 10

Marki listowe

zbiory każdej wielkości, jakoteż oddzielne marki kupuje i płaci bardzo dobre ceny **Karol Körner, Wiedeń, I,** Wollzeile 5. 2529 4 4

Starożytności

kupuje i sprzedaje księgarnia katolicka Dra Miłkowskiego w Krakowie, ul. Floryańska l. 1. 2232 10 20

Wiór kolorowych

do galanteryjnego pleciennictwa dla szpitali, ochronek, szkół i t. d., dostarcza po cenie 6 K za kilo za zaliczką pocztową. Liga Pomocy przemysłowej, Kraków, ul. Straszewskiego 28. 2618 2 4

DZWONKI

elektryczne naprawia i instaluje z precyzyą i tanio

H. NIEMETZ

optyk i mechanik

Kraków, ulica Karmelicka 15.

Telefon 3175. 2132 12 12

Asystentka farmacyi

poszukuje posady. Zgłoszenia z warunkami: biuro ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów, kwit 850. 3061

Zakład fotograficzny

B. Henner, Kraków, ul. Szewska l. 27, poszukuje kopisty lub kopistki. 3053 1 3

Osoba

energiczna, inteligentna, znająca **mleczarstwo,** szycie, czesanie i język niemiecki, przyjmie posadę na wieś lub w handlu. — Zgłoszenia pod **Zwinność** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 3040 1 0

Do wydzierżawienia!

Folwark Czaplaki, w powiecie jaworowskim, od dnia 1 lipca 1917 r., obszaru 47 morgów z zasiewami. Zgłoszenia przyjmuje Stanisław Lachowicz w Jaworowie, administrator majątku nieruchomego fundacyi ś. p. Dra Antoniego Lachowicza. 3059 1 3

Maszyny do pisania

używane, lecz w zupełnie dobrym stanie do sprzedania w Księgarni katolickiej Dra Miłkowskiego w Krakowie (Floryańska 1). 2994 1 5

Kupuję

lub przyjmuję w komis stare sztychy, rękopisy, obrazy, monety i książki. K. Landsberger, ul. św. Tomasza l. 18. 3036 1 3

Potrzebny zaraz

uzdolniony **kamerdyner,** kawaler lub żonaty lecz bezdzietny, do dworu **w Rajsku,** poczta Oświęcim., 2741 8 8

7 majątków

dużych i mniejszych, z lasami i bez, w zach. Gal.; trzy realności z budynkami i gruntami 15, 13 i 8 mor., kilkanaście willi z ogrodami i bez w Tarnowie zaraz do sprzedania. Konc. Biuro adm. realn. w Tarnowie, ul. Krakowska 6. 2849 2 6

Ekonom

wolny od wojska, z chlubnemi świadectwami, z kilkunastoletnią praktyką gospodarczą, poszukuje posady na ordynaryę. Zgłoszenia: **Tomasz Gerut, Lwów,** ul. Kochanowskiego l. 69, II p. 2846 6 6

Willa w Tarnowie

solidnie, z komfortem zbudowana, z dużym ogrodem owocowym i jarzynowym, pod korzystnemi warunkami, zaraz do sprzedania. Konc. Biuro adm. real., Krak. 6. 2850 2 4

Ślusarza maszynowego

tokarza i montera automobilowego przyjmie zaraz na dobrych warunkach **Syndykat rolniczy,** plac Szczepański 6. 2899 3 4

Smoczki

gumowe

przedwojenne

na flaszkę, firm Treugolnikow, Petersburg i Prowodnik, Ryga, do nabycia w aptece „pod Słońcem", Kraków, linia A-B, St. Jakubowskiego. Wysyłka na prowincyę. 2900 2 6

Do sprzedania

całe maszynowe urządzenie stolarni. Kraków-Podgórze, ulica Lwowska l. 36, Fr. Stankiewicz. 2909 5 5

Kupię

pianino w dobrym stanie, płacę gotówką. Zgłoszenia pod **A. G.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 2922 4 4

Dom z ogrodem

parterowy i piętrowy, parcela 363 sążnie, w Krakowie, sprzedam za cenę 56.000 K. Także dom I piętrowy, 10 lokatorów, w Krakowie, sprzedam za 44.000 K. J. Ropski, Kraków, ul. Szewska 5. 2884 2 3

Książki

naukowe, belletrystyczne dla młodzieży, do nabożeństwa, szkolne i t. p.

Przybory

kancelaryjne i szkolne

Druki

dla c. k. Starostw, urzędów gminnych i parafialnych, [illegible] i różne inne wysyła odwrotną pocztą

Księgarnia i Drukarnia W. Poturalskiego

Kraków, XXII.

2776 Cennik bezpłatnie 2 4

Centralne Biuro Wydawnictw Naczelnego Komitetu Narodowego

w Krakowie, przy ulicy Gołębiej 20, parter

poleca prócz innych nakładów:

BIBLIOTECZKĘ LEGIONISTY

pod redakcyą prof. Dra Wacława Tokarza, a mianowicie:

		Koron
Tomik I.	*Karol Różycki.* **Pamiętnik pułku jazdy wołyńskiej 1831 r.** (z mapą i życiorysem autora)	—·60
„ II i III.	*Władysław Bentkowski.* **Notatki osobiste z r. 1863.** (z 3 mapami i życiorysem autora)	1·20
„ IV i V.	*Ignacy Prądzyński.* **Czterej ostatni wodzowie Polscy przed sądem historyi**	1·20
„ VI i VII.	*Stanisław ks. Jabłonowski.* **Wspomnienia o bateryi pozycyjnej artyleryi konnej gwardyi król.-polskiej**	1·20
„ VIII.	*Dezydery Chłapowski.* **Wojna 1807 roku**	—·60
„ IX i X.	*Konstanty Górski.* **Wojna 1792 roku** (z życiorysem autora i mapą	1·20

W przygotowaniu: Tomik XI i XII. *Wojciech Chrzanowski.* **Bitwa grochowska** z mapką.
„ XIII i XIV. *I. Franciszek von Erlach.* **Działania wojenne w Polsce w r. 1863,** przekład z niem., z mapami.

1742 8 15

oraz:

BIBLIOTECZKĘ POLSKĄ

której wyszło 21 tomików, a mianowicie:

		Koron
Tomik I.	**Z naszych poezyj bohaterskich**	—·20
„ II.	**Opowiadania wybrane**	—·20
„ III.	„ „	—·20
„ IV.	„ „	—·20
„ V.	*Adam Mickiewicz.* **Grażyna**	—·20
„ VI.	*Juliusz Słowacki.* **Jan Bielecki. Ojciec Zadżumionych**	—·20
„ VII i VIII.	**Lutnia Polska**	—·40
„ IX i X.	*Adam Mickiewicz.* **Dziady**	—·40
„ XI i XII.	*Zygmunt Krasiński.* **Przedświt**	—·40
„ XIII i XIV.	**Pieśń nowych Legionów**	—·40
„ XV.	*Stanisław Wyspiański.* **Warszawianka**	—·40
„ XVI.	*Juliusz Kaden-Bandrowski.* **Iskry** (nowele)	—·20
„ XVII.	*Tadeusz Rittner.* **Powrót** (nowela)	—·20
„ XVIII.	*I. Nikorowicz.* **Zimny wiatr** (nowele)	—·20
„ XIX.	*Stanisław hr. Tarnowski.* **Miłość Ojczyzny w poezyi polskiej**	—·20
„ XX.	**Sadownictwo**	—·20
„ XXI.	*Stanisław Przybyszewski.* **Tyrteusz**	—·30

Józef Markiewicz Karmelicka 7

sklep świeżych kwiatów

poleca na **nadchodzące święta** (i później)

wielki wybór roślin kwitnących i palm. Codziennie świeże cięte kwiaty, jak również wielki wybór gotowych koszy i żardynier. Ceny znane b. przystępne. 3056 1 2

Do sprzedania okazyjnie

różne przedmioty zdobnicze i użytkowe ze złota i srebra, nadające się na podarki świąteczne i przygodne, jak: pierścionki, bransolety, brosze, wisiorki i medaliki, srebra stołowe i użytkowe. Bliższych wiadomości udziela z grzeczności Centr. Biuro wydawnicze, Gołębia 20, parter, w godzinach od 4¼ do 6 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel. 3049 1 3

Magazyn nowości damskich

założony w roku 1874 telefon 2399

pod firmą

M. Schenker w Krakowie

Rynek główny l. 15.

Sprzedaż hurtowna i częściowa.

Jedwabie na suknie i kostyumy kolorowe i czarne.
Jedwabie bluzkowe haftowane, deseniowe i malowane, „Crêpe de Chine", gazy, markizety, fulary, grenadyny i popeliny.
Wełny na kostyumy i suknie czarne i kolorowe, woale, barchany, flanelki, zefiry, welwety, plusze, aksamity (Velour Chiffon), batysty i markizety do prania.
Firanki, kapy tiulowe, oraz **jedwabie i atłasy na kołdry.**
Wszelkie **podszewki** jedwabne, półjedwabne i t. d. — Wszystko **w najlepszych gatunkach, wielkim wyborze i cenach bardzo przystępnych.** 2631 5 20

OBRAZY: GROTTGERA, MATEJKI,

Bacciarellego, Gryglewskiego, Jul. Kossaka, Krudowskiego, Lipińskiego, Stanisławskiego, Żmurki, Axentowicza, Fałata, Malczewskiego, W. Kossaka, Mehoffera, Wahla, oraz kilka obrazów starych mistrzów XVII i XVIII wieku, do nabycia w salonie „STUDIUM", ul. Sławkowska l. 30, I p. Oglądać można codziennie od godziny 11—1 i 3—5. 3027 1 10

Zakłady przemysłowe w Krakowie

poszukują **urzędnika (urzędniczki)** dla kalkulacyi i warsztatów. Oferty pod **Z. S.** do Biura dzienników Hopcasa i Salomonowej w Krakowie. 2953 2 3

W masie konkursowej

firmy: Kantor wymiany „Merkury" Braci Eibenschütz, zostanie pozbytą z wolnej ręki reszta niesprzedanych dotąd przedmiotów wartościowych, jakoto losów, papierów wartościowych, monet i t. p.

Windykanci, którym przysługiwałyby prawa uzasadniające wyłączenie poszczególnych ściśle oznaczonych przedmiotów z masy konkursowej, winni przedłożyć swe dowody u podpisanego zarządcy masy najdalej do dnia 20 kwietnia b. r., gdyż po tym terminie sprzedaż musi nastąpić.

Dr Ignacy Landau, Kraków, ul. św. Jana 3, jako zarządca masy konkursowej.

3045

Potrzebny

werkmistrz

rutynowany w kierownictwie warsztatu fabrycznego do budowlanej **stolarni** XX. Sanguszków w Tarnowie. — Zgłoszenia do Centralnego Zarządu dóbr XX. Sanguszków w Tarnowie. 2732 3 3

Poszukujemy

urzędnika

Polaka, katolika, do czynności administracyjnych, rachunkowych i konceptowych. Kandydaci, biegli w buchalteryi, będą mieli pierwszeństwo. Wiadomości agronomiczne nie są potrzebne. Uposażenie zależy od kwalifikacyi. Posada jest do objęcia w najbliższym czasie. Do podań należy dołączyć odpisy świadectw i dokładne curriculum vitae. 2773 3 5

Na podania nieuwzględnione nie damy odpowiedzi.

Kancelarya Główna Hr. Potockich w Krzeszowicach koło Krakowa.

Zgubiono

dokumenty wojskowe, kartę przemysłową i inne papiery leżące w dwóch kopertach. Znalazca zechce oddać te papiery za wynagrodzeniem, pod adresem: Lajzer Holänder, ul. Brzozowa l. 6. 2941 3 3

Poszukuje się

Francuzki do teoryi i konwersacyi, oraz korepetytora ze znajomością matematyki, jęz. polskiego i niemieckiego, z gimnazyum wyższego. Zgłoszenia tylko listowne przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod „68". 2851 2 2

Hotel Royal

w Krakowie

poszukuje **2 londynerów.** Inwalidzi wojenni mają pierwszeństwo. 3013 2 2

Najlepsza trucizna bakcylowa

na szczury i myszy w Agencyi handl. Kraków, Podzamcze 20, i u **Reima i Ski.** 1583 6 6

Konc. przez. Wysokie c. k. Namiestnictwo

Biuro pośrednictwa

w kupnie, sprzedaży, wydzierżawianiu majątków ziemskich i realności, zajmujące się sanacyą majętności ziem.

I. M. Niewiadomskiego

autor. geometry cywil., leśnika egzamin. i zaprz. znawcy sądowego, przy ul. J. Szujskiego l. 1 (róg ul. Krupniczej). 1500 9 9

„POMONA"

Krakowska szkółka drzew w Krakowie

poleca na sezon wiosenny:

drzewka owocowe pienne jak jabłonie, grusze, śliwy czereśnie, wiśnie i t. d. w najlepszych odmianach;
drzewka owocowe karłowe, jak piramidy, stożki, krzaki, palmety, kordony poziome i pionowe i t. d.;
krzewy owocowe, jak agresty, porzeczki, maliny, ostrężyny, leszczyny i t. d.;
drzewka alejowe i ozdobne, jak i krzewy ozdobne w wielkim wyborze; 2908 2 4
róże pienne i krzaczaste w najpiękniejszych odmianach.
Ceny przystępne. Cenniki na żądanie darmo i opłatnie

Pierwszy krajowy skład gramofonów hurtowny i częściowy

Kraków **Józefa Wekslera** Lwów

Floryańska 25. Poleca w wielkim wyborze Sykstuska 2.

Gramofony z tubami i bez tub. 40.000 płyt w różnych językach; wszelkie opery i najnowsze operetki o zdjęciach najwybitniejszych artystów zawsze na składzie. Własne warsztaty. 3042 1 4

Kupuje się i wymienia płyty stare pod korzystnemi warunkami.

Już nadeszły

FAVORIT

żurnale, osobno dla dorosłych i dla dzieci **na wiosnę i lato 1917.** — Do nich **słynne, niezrównane**

!! KROJE FAVORIT !!

na każdą miarę. 2907 2 5

Cena żurnalu K 1·20, z przesyłką K 1·40, za zaliczką K 1·90 na składzie u firmy

J. Hopcas i A. Salomonowa w Krakowie.

Ważne dla Pań!

Polecam Szan. P. T. Publiczności mój wielki skład jedwabi, tafty, aksamitów i wełny, na suknie i kostyumy, oraz wszelkie podszewki, brokaty i wateliny w wielkim wyborze; również wszelkie towary w zakres ten wchodzące, oraz wysprzedaż koronek **niżej cen fabrycznych!** — Z poważaniem

R. Goldfinger, Kraków

2454 3 8 Rynek gł. 9 (Pasaż Bielaka).

DLA ZBIERACZY MAREK.

Marki m. Warszawy, Sosnowca i Zawiercia właśnie nadeszły. Wszystkie wydania zawsze na składzie. 3041 1 4

Specyalny skład gramofonów i marek

Kraków Floryańska 25. **Józefa Wekslera** Lwów Sykstuska 2.

M. Landau, Kraków, ul. św. Krzyża 5 poleca kroje na każdą miarę na sezon wiosenny i letni z najnowszych żurnali

Blanka Moden-Album i Blanka album dla dzieci.

Zeszyt, zawierający 1100 modeli, kosztuje 1 K 40 h, z przesyłką 1 K 90 h, za zaliczką 2 K 20 h. 2592 5 6

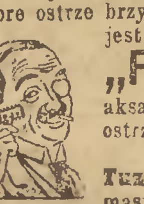
Zarząd pralni i farbiarni „Tęcza"

w Krakowie

prosi niniejszem Wielce Szanownych Gości o możliwie szybkie wykupywanie przedmiotów, danych do prania, czyszczenia i farbowania i zwraca równocześnie uprzejmie uwagę, że Zakład obecnie obejmuje poręczenie za przechowanie rzeczy tylko jeden miesiąc. 2756 3 3

Dla tych, którzy się sami golą.

Pierwszym warunkiem szybkiego, przyjemnego i pięknego golenia jest dobre ostrze brzytwy; najdroższy aparat nic nie znaczy, gdy ostrze jest złe. Najlepszą brzytwą jest obecnie niezaprzeczenie



„Fürstenklinge". Brzytwa ta goli nadzwyczaj łagodnie, jak aksamitem; ostrze jej jest bardzo trwałe, gdyż każde ostrzone jest ręcznie; nadaje się do wszystkich aparatów do golenia, jak Gilette i. d. **Tuzin Fürstenklinge (24 ostrza) 5 K;** doskonały masywny, posrebrzany aparat do golenia, w bardzo eleganckiej kasecie z imit. skóry i do tego tuzin nożyków **Fürstenklinge 12 K** 1571 8 9

BELA KESTLER, Wiedeń, XVIII 3, Julienstrasse Nr 13/156.

Były właściciel folwarku

długoletni wzorowy gospodarz, obeznany z wszelkiemi gałęziami gospodarstwa rolnego, przyjmie posadę zarządcy folwarku lub ekonoma pod przystępnymi warunkami. Zgłoszenia pod **F. K. Jasło,** ulica Wł. Jagiełły Nr 733. 2997 2 2

Osoba inteligentna

w średnim wieku, znająca się na gospodarstwie miejskiem i wiejskiem, jak również bardzo dobrze na kuchni, wskutek nieszczęść wojny poszukuje posady na plebanii lub u starszego mężczyzny, do zarządu domem. Może również zająć się z całem oddaniem wychowaniu dziewczynki lub chłopczyka za skromnem wynagrodzeniem, byle tylko nie rozłączała się ze swoim 7-letnim synkiem. Adres: Anna Terlecka, Podłęże, p. Staniątki. 2973 3 3

Droguistę (s/kę)

lub starszego praktykanta przyjmie Drogerya **J. Wilkosza, Kraków,** ul. Karmelicka 14. 2976 3 3

Rafinerya nafty w Jaśle poszukuje dwóch energicznych

dozorców placowych.

Uzdolnieni reflektanci (ewentualnie inwalidzi wojskowi) zechcą natychmiast nadesłać oferty z podaniem warunków. 2960 3 3

Pożyczki

dla wszystkich urzędników i emerytów wyrabia zastępca Tow. ubezpieczeń: Mester, ul. Wrzesińska 8, od godz. 1—2 po poł. i od g. 7—8 wieczór. Marka na odpowiedź. 2337 4 4

Poszukuję

rządcy

uzdolnionego fachowo, energicznego, wolnego od wojska, do majątku pod Krakowem położonego, o ile możności kawalera. Podania z odpisem świadectw, których się zwracać nie będzie, wnosić do Powiatowej Kasy Oszczędności w Krakowie. 2824 3 3

Polskie zjednoczenie przemysłowo - leśne

poszukuje zdolnych **inżynierów** z doświadczeniem w budowie kolei wąskotorowych, **buchalterów, korespondentów** oraz innych sił w zawodzie przemysłowo-drzewnym uzdolnionych, nadto sił pomocniczych i panny piszącej na maszynie ze stenografią. Oferty pisemne z odpisem świadectw do Biura dzienników Hopcasa i Salomonowej. 2829 3 3

Osoba młoda

inteligentna, oszczędna, pracowita, znająca się na gospodarstwie wiejskiem, miejskiem, szyciu, prasowaniu i t. p., obejmie samoistny zarząd domu, lub przyjmie temu podobne zajęcie. Zgłoszenia: Marya G[illegible]rowska, Radenice, koło Mościsk. 2680 2 2

Kupię

folwark przy kolei, **250 roli I klasy** i trochę lasu, dom murowany i budynki. Zgłoszenia: **Jan Toporowicz, w Woli Koblańskiej,** poczta Stary Sambor. 2787 3 3

Do sprzedania

koza rasowa

z dobrem i obfitem mlekiem, tylko w dobre miejsce. Wiadomość: Czarna Wieś, ul. Miechowska l. 15, Kraków 2993 2 2

Pieniądze

zarobić mogą ajenci, osoby prywatne, inwalidzi, jakoteż kobiety, przez sprzedaż w Austryi i Węgrzech dozwolonych i łatwych do zbycia losów premiowych za wysoką prowizyą dla domu bankowego od 50 lat istniejącego. **G. Braun** Budapest, Elisabethring 42. 2180 3 3

Wszelkie naprawy

okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **H. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.** 1056 13 13

Obywatel ziemski

w średnim wieku nawiąże w celach poważnych znajomość z niezależną obywatelką, posiadającą majątek, wymagający sprężystej administracyi i kapitału, lub też odpowiedni kapitał, celem nabycia do spółki rentownego majątku ziemskiego. — Zgłoszenia: **Rydliński** poste rest. **Tarnów.** 2845 5 5

Panna

sympatyczna, zamożna, chciałaby nawiązać korespondencyę z mężczyzną z dobrym charakterem, najchętniej na stanowisku niezależnem. Zgłoszenia pod **„Mimoza"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3044

Kawaler

lat 28, wolny od wojska, wyższy urzędnik bankowy, nawiąże korespondencyę z panną inteligentną z lepszego domu. Posag pożądany. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **„Matrimonium"** 3038 1 2

Dział ogrodniczy

Zakładu św. Józefa dla osieroconych chłopców

w Krakowie, przy ul. Karmelickiej L. 66,

poleca w wielkim wyborze, po cenach zniżonych, na czas świąteczny kwitnące kwiaty, jak: hyacenty, tulipany, bzy, azalie, róże, goździki i t. p., oraz rośliny dekoracyjne.

Spodziewając się, że Szanowna P. T. Publiczność łaskawie raczy poprzeć nasze dążenia celem przyjścia z pomocą w utrzymaniu sierót, kreśli się z poważaniem:

Dyrekcya Zakładu.

Kraków, ul. Karmelicka l. 66, Tel. 0112. 2895 5 5

SARDYNKI

w oliwie i marynowane w bulionie, przedniej marki, norwegskie, w puszkach 1 klgr. po 12 K i ½ klgr. po 6 K na obecny post polecenia godne, posiada na składzie handel

L. Sykutowskiego w Krakowie, ul. Szewska 21.

Zamówienia na prowincyę uskutecznia się bezzwłocznie. Dla hurtowników odpowiedni rabat. 1940 0 10

Hotel z restauracyą i cukiernią

jest do wydzierżawienia, ewentualnie sama restauracya i cukiernia. Kapitał pożądany z hotelem 70.000 K; w tej kwocie jest kaucya; bez hotelu 50.000 K. Zgłoszenia do 15 maja. — Biuro sprzedaży majątków, realności, dzierżaw, J. Ropski, Szewska 5. Tel. 2248. Telegram: Ropski, Kraków 2883 2 5

C. i k. fabryka broni wojskowej

Karola Grassera

Wiedeń, VII., Burggasse 38.

Szable, szpady, bagnety,

bagnety oficerskie

2878 **przybory do fechtunku.** 3 3

Do wynajęcia od 1 lipca

przy ul. Andrzeja Potockiego naprzeciw plant, **piękne, słoneczne mieszkanie,** 9, ewentualnie 6 pokoi, przedpokój, kuchnia, łazienka balkon, etc. Światło elektryczne. Biura i zakłady przemysłowe wyłączone; pierwszeństwo mają rodziny bezdzietne. Bliższa wiadomość: ulica Basztowa l. 6, parter, na lewo, od godz. 3 do 4-tej, lub listownie. 2852 3 4

Marchew

stołową i pastewną, oraz **karpiele** kupuj wagonami 2703 6 10

Stiglitz, Bielsko.